

Rozmowy w sprawie zjednoczenia Wietnamu

W środę do Sajgonu przybyła delegacja DRW na wspólne konsultacje polityczne w sprawie zjednoczenia Wietnamu i przeprowadzenia wyborów powszechnych.



Wyd. A Łódź, czwartek 13 listopada 1975 roku Cena 1 złoty Rok XXI Nr 251 (8349)

DZIENNIK POPULARNY

Dziś obraduje Wojewódzka Konferencja PZPR w Skierniewicach

Dla kraju i dla siebie - więcej, lepiej, oszczędniej

Nielatwo było w okresie niespełna półrocznej gospodarki nowego woj. skierniewickiego w jeden sprawnie funkcjonujący organizm społeczno-gospodarczy.

Zadania nakreślone do realizacji w latach 1971-1975 wykonane zostaną z nadwyżką wartości około 650 mln zł.

Ta pomyslna realizacja zadań zachęca pracujących i w przemyśle i w rolnictwie do wnoszenia śmiałych zamierzeń na najbliższy okres już w toku dyskusji nad tezami na VII Zjazd PZPR.

O tym, jak przysparzać krajowi i sobie większej ilości dóbr, co czynić by wytwarzane wyroby były jeszcze lepsze, jakie środki przedsięwzięć, by oszczędzać surowce i jak najlepiej wykorzystywać istniejące rezerwy.

KONSULTACJE w sprawie Sahary zach.

W środę, w godzinach przedpołudniowych wznowione zostały w Madrycie trójstronne rozmowy w sprawie Sahary zachodniej.



W dalszym ciągu trwa odwrót uczestników marokańskiego „pokojowego marszu” na Saharę zachodnią.

wie Sahary zachodniej. Uczestniczą w nich delegacje Hiszpanii pod przewodnictwem premiera Carlosa Ariasa Navarro, Maroka pod przewodnictwem premiera Ahmeda Osmana i Mauritanii pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hamdi Ould Moukassa.

W 317 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.52, zaszło zaś o godz. 15.48.

Imieniny obchodzą Mikołaj, Stanisław. Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę:

zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. W nocy i rano możliwa wystąpienia mgły. Temperatura minimalna minus 4 stopni, maksymalna plus 3 stopni.

Ważniejsze rocznice 1850 - Ur. Robert Stevenson, pisarz angielski.

Taka sobie myśl Skrucha - smutek, że jesteś my, jacy jesteśmy.

Uśmiechnij się



- Masz ze mną troje dzieci i w dniu imienin przychodzisz bez kwiatów? -

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 12 bm. rozpatrzyło informację rządu w sprawie pełniejszego wykorzystania majątku trwałego w przemyśle oraz zwiększenia w latach 1976-1980 udziału inwestycji modernizacyjnych.

W latach 1971-1975 wybudowano wiele zakładów przemysłowych

Tajlandia nie udzieliła azylu winnym zabójstwa M. Rahmana

Jak oświadczył minister spraw zagranicznych Tajlandii, Chatchai Choonhavan bawiący przejazdem w Kalkucie, Tajlandia nie zamierza udzielić azylu politycznego grupie oficerów banglijskich, którzy winni są zabójstwa prezydenta Mujiburahmana.

wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia oraz zmodernizowano wiele przedsiębiorstw.

W szeregach jednak zakładów przemysłowych wybudowanych w okresie powojennym istnieje zarówno konieczność, jak i możliwość ich modernizacji.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedłożone propozycje zmierzające do pełniejszego wykorzystania i modernizacji bazy wytwórczej w przemyśle oraz zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych kroków dla wcielenia ich w życie.

Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją o przedsięwzięciach na rzecz poprawy dyscypliny pracy i lepszego wykorzystania czasu pracy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Manifestacja przyjaźni polsko-wietnamskiej w PKiN

E. Gierek i Le Duan podpisali wspólne oświadczenie

W środę w gmachu KC PZPR zakończyły się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne, które prowadzili: I sekretarz KC PZPR - Edward Gierek z udziałem premiera - Piotra Jaroszewicza i I sekretarz KC PPW Le Duan.

Podczas spotkania podsumowano rezultaty rozmów przeprowadzonych w toku wizyty partyjno-rządowej delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Po zakończeniu rozmów w siedzibie KC PZPR nastąpiła uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia polsko-wietnamskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Demonstracje zwolenników byłego premiera Australii

W środę doszło w Australii do licznych manifestacji zwolenników byłego premiera Gougha Whitlamsa, którego rząd został zdymisjonowany przez gubernatora generalnego Australii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niezbędne jest maksymalne przyspieszenie skupu płodów rolnych

Najbliższy okres trzeba w pełni wykorzystać na maksymalne przyspieszenie skupu płodów rolnych, a zwłaszcza zbóż. Są ku temu sprzyjające warunki.

Eksplozja na panamskim frachtowcu

W pobliżu wybrzeża amerykańskiego 500 mil na południe od San Diego nastąpił wózek eksplozja na panamskim frachtowcu „Euryplus”.

Zapobieganie i kontrola przestępczości hasłem ostatniego ćwierćwiecza

(Informacja własna) przemytu. Złodzieje wyrwają poszczególne elementy dzieł z kompleksów zabytków, a ostatnio notuje się w różnych krajach fakty brutalnego, chuligańskiego ich niszczenia.

Drugim tematem z serii nowych, a groźnych zjawisk przestępczych było nadużywanie alkoholu i narkomania. Ta ostatnia - w przeciwieństwie do pijanstwa, które w wielu krajach stanowi element stylu życia - jest groźnym nowum.

Z nowych tematów dyskusji należy wymienić terroryzm - przestępczość związana z użyciem przemocy, napadów, gwałtów porwan. Coraz więcej aktów terroru popełniają zorganizowane grupy.

„Barburka” po bełchatowsku (Informacja własna)

Oficjalnie, inwestycje związane z powstaniem zagłębia paliwowo-energetycznego w Bełchatowie zaczęto realizować po uchwale Rady Ministrów z 17 stycznia br.

Kradzież rodzinnej biżuterii Kruppa

Policja zachodniemiecka poinformowała, że trzech zamaskowanych mężczyzn dokonali we wtorek włamania do domu rodziny Kruppa w Monachium i rabowali drogocenną biżuterię.

Pierwsze decyzje prezydenta Angoli

Prezydent Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto i inni przywódcy podejmują kroki zmierzające do utwierdzenia suwerenności nowego państwa.

Kl wewnętrznej i zagranicznej. Jednym z pierwszych kroków Rady Rewolucyjnej jest opracowanie planu walki przeciwko obecnej interwencji i działalności miejscowej reakcji występującej pod nazwą „Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i „Narodowego Związku na rzecz Pełnej Niepodległości” (UNITA).



Jak donoszą agencje - w stolicy Angoli - Luandzie, gdzie ogłoszona została 11 bm. niepodległość, panuje spokój i życie powraca do normy.



CAF - AP - telefoto

Tytuł tego artykułu stanowił motto V Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami.

Przemytu. Złodzieje wyrwają poszczególne elementy dzieł z kompleksów zabytków, a ostatnio notuje się w różnych krajach fakty brutalnego, chuligańskiego ich niszczenia.

Przemytu. Złodzieje wyrwają poszczególne elementy dzieł z kompleksów zabytków, a ostatnio notuje się w różnych krajach fakty brutalnego, chuligańskiego ich niszczenia.

Wartość czasu

Mówi się nieraz, że czas ma wartość bezcenną. Nie jest to ścisłe. Wartość czasu, zwłaszcza zaś czasu pracy, jest wymierna, ba — jest co rok wyższa. Każdego dnia nasz przemysł upełniony wytwarza wyroby za kilka miliardów złotych, a jego produkcja stale rośnie. W ciągu godziny liczy się ona w setki milionów zł. A co to jest godzina? Drobne przerwy w produkcji, papierosy, rozmowa z kolegą — i już nabiera się tych 60 minut: minut bezpowrotnie straconych. Jeśli do tego dodamy bezwzględnie niedzielną absencję części załóg, to ilość czasu nie pracującego znacznie wzrosła.

Problemy wykorzystania czasu pracy i podniesienia jej dyscypliny rozpatrywano właśnie 12 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Ich znaczenie staje się tym większe, że w sytuacji rysującego się deficytu kadr nie można sobie pozwolić na sięganie do rezerwy typu zatrudnieniowego, pomijając nawet ekonomiczną nieracjonalność takiego postępowania. Jedyną drogą jest podjęcie energicznych działań na rzecz lepszego wykorzystania dnia roboczego i podniesienie na wyższy poziom dyscypliny pracy.

Dla przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom, przeprowadzono niedawno we wszystkich upełnionych przedsiębiorstwach gruntowną analizę stanu dyscypliny, ustalono wielkość strat czasu pracy i główne przyczyny ich powstawania. Na tej podstawie przygotowano odpowiednie programy, zmierzające do możliwie pełnego wykorzystywania dnia roboczego. Dodajmy, że do akcji tej włączył się aktyw partyjny i związkowy oraz najlepsze zespoły robotnicze. Przyczyniło się to do wytworzenia dobrego, twórczego klimatu sprzyjającego wzrostowi poczucia odpowiedzialności za gospodarkę — w najszerszym pojęciu tego słowa.

Wskazując na wszelkie słabe ogniska w działalności zakładu, piewnoważo na zarząd postawy tych, którzy chętnieby najmniejszymi wysiłkiem no zarazem do przodu, twórczo i odpowiedzialnie. Wskazywano na te, które otrzymały jak najwięcej, wykorzystując jakikolwiek preteksty po to, by opuścić na jakiś czas swoje stanowisko robotnicze.

Prócz zarządzących się w pracy, wymieniano się w przeprowadzonych badaniach także inne przyczyny strat w produkcji. Należą do nich m. in. wadliwa nieraz organizacja i brak elementarnego ładu i porządku w przedsiębiorstwie, zakłócenia w zaopatrzeniu materiałowym, w kooperacji i funkcjonowaniu transportu, opóźnienia środków komunikacji, dowożących pracowników, wreszcie — co również nie pozostaje bez znaczenia — niedostosowanie do potrzeb godzin pracy wielu placówek usługowych. Konkretne wnioski są zawarte w sporządzonych programach zakładowych. Chodził o to, aby zostały szybko i sprawnie wcielone w życie.

Wobec tego jednak, że szereg postulatów wykracza poza ramy określonego przedsiębiorstwa, niezbędne jest zaangażowanie się w rozwiązywanie tych problemów innych jednostek, jak choćby właśnie organizacji usługowych, PKP, PKS, przychodni zdrowia itd. Koordynacja wszystkich przedsięwzięć leży więc w rękach władz wojewódzkich. Jest to dla nich zadanie podstawowe.

Na konferencji wojewódzkiej PZPR w Katowicach i sekretarz KC, Edward Gierka powiedział m. in. że w najbliższym 5-leciu potrzebne jest nam przyspieszenie oparte o nowoczesną organizację, wyższe kwalifikacje i wyższą świadomość ludu pracy. Założę sobie pracę, dającą poczucie ładu, celowości, zwiększoną odpowiedzialność, a straty, powodowane nieracjonalnością, zakłóceniami w organizacji czy produkcyjnymi, są w dalszym ciągu bardzo duże. Nie tak nie demobilizuje — oświadczył dalej E. Gierka — jak nawoływano do zwiększania wydajności przy występujących równocześnie przestojach, wynikających często ze zwykłej nieudolności, indolencji, braku odpowiedzialności.

Likwidacja takich zjawisk — jak podkreślono na śródomowym posiedzeniu Biura Politycznego — jest zadaniem równie istotnym i pilnym, jak polepszenie dyscypliny pracy w ogóle; w każdym zakładzie i na każdym stanowisku robotniczym. Czas nie czeka, a odpowiedzialnie jego wykorzystanie może stać się naszym wielkim sprzymierzeńcem.

TADEUSZ SAPOCINSKI

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO

(Dokończenie ze str. 1)

W sierpniu, przy udziale organizacji partyjnych i związkowych, przeprowadzono w upełnionych zakładach pracy analizę tych zjawisk.

W wyniku dokonanych ocen i konsultacji z załogami opracowano programy poprawy gospodarowania czasem pracy. Obejmują one przedsięwzięcia zmierzające do usprawnienia organizacji pracy, a zwłaszcza kooperacji i zaopatrzenia materiałowego. Konsekwentnego egzekwowania obowiązków pracowników przez nadzór techniczny, doskonalenia opieki lekarskiej, dostosowania do wymagań produkcyjnych czasu pracy administracji i zaplecza socjalno-bytowego. Pożyczono także kroki dla usprawnienia dotychczas do pracy. Ze zro zmianieniem spotkały się podjęte przez Sejm i rząd decyzje dotyczące m. in. zmiany metod obliczania i finansowania zasiłków chorobowych.

W miesiącu wrześniu powstrzymana została tendencja do nadmiernego zatrudnienia; wzrosła wy dajność pracy, polepszyła się relacje ekonomiczne, zmniejszyła się

Omówienie wystąpień E. Gierka i Le Duana na spotkaniu przyjaźni w Warszawie

I sekretarz KC PZPR:

— Wizyta I sekretarza KC PPW — Le Duana jest dobitnym potwierdzeniem przyjaźni obu narodów, solidarności między naszymi społecznymi siłami i obustronnego szacunku do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-wietnamskich. Przeprowadzone w jej trakcie rozmowy przyczynia się do wzmożenia współpracy obu krajów. Wymiana poglądów na aktualne problemy międzynarodowe potwierdza zgodność stanowisk obu partii i rządów w najważniejszych sprawach dalszego umacniania systemu socjalistycznego i całego światowego frontu sił postępu, dalszego utrwalania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

Wizyta nastąpiła w doniosłym dla narodu wietnamskiego momencie. Naród wietnamski osiągnął pełne zwycięstwo, otworzył nowy etap w życiu i rozwoju swego kraju. Do wolności przewodziła go marksistowska partia Pracy Pracujących Wietnamu. Naród polski żywi głęboką i szczerą sympatię dla walecznej i odważnej walki wietnamskiej, podziw i szacunek oddaje jej bohaterom i bohaterkom.

— Naród wietnamski w swej walce nie był osamotniony. Naród ten korzystał z pełnego poparcia i braterskiej pomocy krajów wspólnoty socjalistycznej. Szczególne znaczenie miało braterskie wsparcie ze strony ZSRR. Ważną rolę odegrały również solidarność wszystkich sił postępu, zaangażowanie światowego ruchu pokój, opinia narodów.

— Znaczenie wspólnoty socjalistycznej dla realizacji prawa narodów do wolności. Każdy walczący o swą wolność naród ma oparcie we wspólnotie socjalistycznej, w ruchu ko-

munistycznym i robotniczym, we wspólnym froncie światowych sił antyimperialistycznych. W potęgę i jedność tych sił tkwi główna gwarancja pomyślnej walki narodów o największe ich dobro — o trwały pokój. Tej wielkiej sprawie służy konsekwentnie pokojowa polityka wspólnoty socjalistycznej, w której formułowana i realizowana jest Polska aktywnie współuczestnicząca. Budowa powzrochnego pokoju wymaga realizacji prawa wszystkich narodów do życia w wolności i wyboru swego drogi rozwoju. Witamy proklamowaną Ludowej Republiki Angolii i życzymy jej narodowi całej serca, by mógł budować swoje własne państwo w warunkach pokoju.

— Naród polski wstąpił na drogę rozwiniętego budownictwa socjalistycznego. Źródłem naszej siły jest marksistowska-leninowska polityka partii oraz ofiarna, partyjnie kierowana aktywność i realizacja polityki równie braterskiej współpracy ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej należącymi do RWPG, a przede wszystkim z ZSRR.

— Naród polski żywi gorącą przyjaźń i sympatię do narodu wietnamskiego. Obecna realizacja polityki w Polsce przyczyni się do umocnienia i rozszerzenia przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, do zacieśnienia wzajemnych stosunków między PPW i PZPR, między naszymi rządami. Służąc to będzie umacnianiu i utrwaleniu pokoju światowego. Przekazujemy najgorętsze pozdrowienia dla Partii Pracujących Wietnamu, rządu i bohaterów narodu wietnamskiego i życzenia jak największego sukcesu w odbudowie i rozwoju Wietnamu od naszej partii, rządu i narodu polskiego.

I sekretarz KC PPW:

Wdzięczność i uznanie dla narodu polskiego. Delegacja DRW spotkała się w Warszawie z prawdziwie uroczystym i serdecznym przyjęciem, z braterską i partyjną atmosferą. W imieniu Partii Pracujących Wietnamu, rządu DRW i narodu wietnamskiego Le Duan przekazał wyrazy wdzięczności PZPR i towarzyszkowi PRL — jako bliskim towarzyszom broni, którzy całym sercem poparli naród wietnamski w jego walce o ocalenie ojczyzny i w budownictwie socjalistycznym. Naród polski — pod kierownictwem awangardowej partii klasy robotniczej — dokonał wielkich osiągnięć. Wykonanie i przekroczenie planu gospodarczego w latach 1971-75, wytyczonego przez VII Zjazd PZPR jest nowym świadectwem wielkich możliwości klasy robotniczej i narodu polskiego. Szczerze życzymy narodowi polskiemu — powiedział Le Duan — nowych, jeszcze wspanialszych sukcesów dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, który stanie się doniosłym wydarzeniem w życiu narodu polskiego i nowym krokiem na budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Zwycięstwo marksizmu-leninizmu. Zwycięstwa odniesione wiosną 1975 r. uwięziły trwającą 30 lat walkę narodu wietnamskiego przeciw imperialistycznym agresji. Zwycięstwo Wietnamu jest wspaniałym zwycięstwem niepokonanego marksizmu-le-

nicizmu, najwznioślejszej idei naszego czasu.

Rewolucja wietnamska — częścią składową rewolucji światowej. Każde zwycięstwo rewolucji wietnamskiej cieszy się sympatią i poparciem klasy robotniczej i narodów świata. Ze swej strony partia i naród wietnamski zdecydowanie są niezmienne udebielić poparcia bratnim krajom socjalistycznym, międzynarodowemu ruchowi robotniczemu oraz słusznej walce narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neo kolonializmowi o pokój, niepodległość narodową i postęp społeczny.

Era budownictwa socjalistycznego. 45-milionowy naród wietnamski wkroczył w nową erę swej liczącej 4 tys. lat historii: erę budownictwa socjalistycznego w Wietnamie całkowicie niepodległym i zjednoczonym. Jest to zadanie doniosłe i niezwykle trudne, gdyż zarówno poludnie jak i północ zostały ogromnie zniszczone przez wojnę. Ludność północnego Wietnamu w ciągu minionych 2 lat pracowała z entuzjazmem, aby całkowicie zniszczone i odbudować i rozwój gospodarki. Najbliższym zadaniem rewolucji na południu jest rekonstrukcja i rozwój produkcji, stabilizacja życia ludności, umocnienie porządku i bezpieczeństwa, stworzenie ludności pod każdym względem nowego życia. Naród wietnamski zdecydowany jest oddać wszystkie swe siły moralne i fizyczne dla odbudowy kraju.

Manifestacja przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1)

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-wietnamskiej stała się spotkaniem delegacji partyjno-rządowej DRW na czele z I sekretarzem KC PPW Le Duana z przedstawicielami mieszkańców Warszawy, które odbyło się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu uczestniczył Edward Gierka, Piotr Jaroszewicz oraz Mirosław Jagielski, Stefan Olszowski, Andrzej Szydłak, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek i przedstawiciele rządu. W imieniu KW PZPR i Stolecznego Komitetu FJN serdecznie powitał przybyłych na spotkanie J. Kepa, który przekazał narodowi wietnamskiemu wyrazy sympatii od warszawskiej organizacji PZPR i od społeczeństwa Warszawy.

Następnie przemówienie wygłosił E. Gierka.

Z kolei przemawiał Le Duan. (Omówienie przemówień zamieszczamy obok.)

„Barburka” po belchatowsku

(Dokończenie ze str. 1)

1974 r. — już z wszystkimi obchodami w Belchatowie ok. 300 osób. Tegoroczna, pierwsza oficjalna uroczystość Święta Górnik, obchodząca w samej tylko Kopalni Węgla Brunatnego „Belchatów” ponad 1000 osób.

Obchody Dnia Górnik w Belchatowie, rozpoczyna się 3 grudnia i potrwa do soboty — 6 grudnia. Uroczystości rozpocznie 3 grudnia święteczny marsochód, w czasie którego przez miasto przemarszują w pochodzie pięknie umundurowani pracownicy przedsiębiorstw górniczych. Po capstrzku, w Powiatowym Domu Kultury odbędzie się tradycyjna uroczystość spotkania gwarków. W tym samym dniu, w pierwszych filiach szkół górniczych odbędzie się świąteczne akademie, w czasie których uczniowie spotkali się z przedstawicielami dyrekcji kopalni. Podobne spotkania odbędą się w poszczególnych oddziałach przedsiębiorstwa. Wyróżniający się pracownicy otrzymają po raz pierwszy odznaczenia brązowe. Miłym akcentem będzie także otwarcie wystawy rysunków badanej plonem konkursu ogłoszonego wśród młodzieży szkolnej na temat „Nowe zadanie węglowłóki”.

Dzień górniczego święta — 4 grudnia, rozpocznie się w Belchatowie górnicza podbuda, po której nastąpi spotkanie górników z honorowymi gośćmi na uroczystej akademii. W dniu tym odbędzie się w mieście koncert orkiestr górniczych oraz zabawa dla dzieci pracowników żelebita. Tegoroczne uroczystości Dnia Górnik w Belchatowie, zakończy się w sobotę 6 grudnia licznymi balami „barburkowymi”.

M. Kr.

Kobiety ruch racjonalizatorski przed VII Zjazdem partii

Około setki włókiarek, reprezentujących kobiety ruch wynalazczy spotkało się wczoraj na uroczystej sesji zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet przez Zarząd Główny ZZZPWOIS, MPL i Stow. Włókienników Polskich, aby omówić kierunki dalszego, skutecznego działania na rzecz jak najlepszej realizacji ważnych zadań przemysłu lekkiego w produkcji rynkowej i na eksport w nowym pięcioletcu.

Z niemałym dorobkiem wkrocza włókiarska wynalazczość w następnym 5-leciu. W ub. roku np. wdrożono w przemyśle lekkim 12,5 tys. projektów racjonalizatorskich, których efekty ekonomiczne oblicza się na około 635 mln zł. W osiągnięciach z tego czasu, który ujął się do projektu, jak Irene Powowska z Iodółki ZPB „Eskimo”, która zgłosiła 7 projektów wynalazczych dających oszczędność rzędu 4.800 tys. zł, jak Inż. Teresa Piatkowska z Instytutu Włókiennictwa — współautorka dwóch wynalazków, ogłoszone do opatentowania i wiele innych. Miarą osiągnięć włókienniczych myśli technicznej, a w nich również i kobiet-racjonalizatorek, jest szereg oryginalnych rozwiązań wynalazczych, chronionych patentami. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim wynalazek ekipy Instytutu Włókiennictwa dotyczący przedzenia w wirze stacjonarnego 30-lecia i który przyczynił się do uruchomienia produkcji wieloletnich, polskich przedręzek poddawanych na niedawnej Międzynarodowej Wystawie Maszyn Włókienniczych w Mediolanie.

W przygotowanych na sesję materiałach oraz w dyskusji nawiązywano do rosnących potrzeb społecznych, jakie przemysł lekki winien zaspokajać swoimi wyrobami, atrakcyjnymi pod względem jakości, wzornictwa i użytkowności wykonania. Wzięte są z tym potrzebą dalszej aktywizacji wynalazczych pracowniczej, także wśród kobiet i zatrudnionej w przemyśle młodzieży. Prowadzenie więc wielostronnego działania dla uaktywnienia technicznego załóg, stwarzanie warunków sprzyjających wywołaniu twórczych inicjatyw i nawyków nowatorskiego myślenia jest — co podkreślano w czasie obrad — i ważnym zadaniem kierowniczego aktywu związkowego, resortowego, w tym także oddziałów technicznych stowarzyszeń społecznych. W wyniku takich działań starat racjonalizatorski fundusz 5-lecia w latach 1971-75 zamknąć się kwotą około 2,5 mld zł.

Uczestniczki wczorajszych obrad, nawiązując do zadań, jakie przed całym narodem stawiają wytyczne zbliżające się VII Zjazdu partii zwróciły się z apelem do wszystkich pracowników przemysłu lekkiego, do pracowników nauki oraz branzowych i zakładowych ośrodków naukowo-badawczych, do kobiet i młodzieży o aktywne uczestnictwo we współwzrostach, celem którego będzie wypracowanie w latach następnych 5-letniego funduszu racjonalizatorskiego o wartości 2,5 mld zł. 15 najbardziej zasłużonych racjonalizatorek wyróżnionych zostało wysokimi odznakami resortowymi. Odznaki zasłużonych zostało w tym czasie wręczone m. in. Irene Powowska z ZPB „Eskimo”, Leokadia Doliwa z „Włókiarki” oraz Danusia Ziolińska z „Sandry” w Aleksandrowie, Barbarze Wach z F-ki Dywanów w Tomaszowie Maz.

W obradach, które prowadziła przewodnicząca Zarządu Głównego ZZZPWOIS — Barbara Natarska, uczestniczyli: wiceminister przemysłu lekkiego — Władysław Jabłoński, przewodniczący ZG Stowarzyszenia Włókienników Polskich — prof. dr Janusz Szosland, przedstawiciele CRZZ, Ministerstwa Nauki, Techniki i Szkolnictwa Wyższego oraz dyrektorzy zjednoczeń branzowych. (wyrz.)

SPORT SPORT SPORT SPORT

z bocznej trybuny

Moda na styli retro obowiazuje nie tylko w ubiorze, urządzaniu mieszkań itp. Śledząc serię ostatnich pojedynków ekstraklasz piłkarskiej można by bez większej przesady powiedzieć, że styl retro rozpanoszył się — i to na dobre — na zielonych murawach polskich stadionów. Nie chodzi przy tym o ubiór.

Zamiast śmiałych, nowatorskich, pełnych polotu akcji na pożytków od lesiennej pogody „zielonych murawach” boisk zmuszony jest stać się stęchlizną — niczym zle wietrzona sklepka „Desy” — numery. Niczym niemal nie różniące się od zagrywek sprzed kilku lub kilkunastu lat. Styl retro zaczynał uparcie forsować nawet czołowe drużyny ekstraklasz z krakowską Wisłą, mielecką Stalą czy chorowskim Ruchem na czele. Zespoły, od których powinni przede wszystkim uczyć się nowoczesnych zasad techniki i taktyki pozostali pierwszoligowcy.

Gwiazdy — w stylu retro...

biny. Za to chętnie demonstrowali by aktualnie swoje umiejętności na zagranicznych stadionach. (Tak jak to czynią już niektórzy ich kolezicy z reprezentacji) Z kolei nikt chyba z trenerów, rozliczany w swej pracy szkoleniowej przede wszystkim za punkty i bramki) nie bronii idiomu demonstrowania owych umiejętności w meczach ligowych i międzynarodowych. A tymczasem... Nic z tych rzeczy czego najlepszym dowodem były niedawne, może z wyjątkiem Stali Mielec, może z wyjątkiem Śląska (choć oba te zespoły nie bez kłopotu przesyły do III rundy) występy w europejskich pucharach.

Wydaje się, że wawrzyn sła wy po zdobyciu olimpijskiego złota i srebra na MS u wierają nieco głowy naszych gwiazdów. Przeszkadzając im i to w dużym stopniu, trzewiej oceni swojej postawy. I stąd chyba styl retro, lansowany przez nich w ligowych bojach.

Moda na retro powoli przemija. Pora więc na połączenie się z aiem — panowie futbolisli. Bo w innym przypadku olimpijski laur z kandydatury wawrzynów przejdzie nam kolo nosa!

MALKONTENT

Porażka polskich pingpongistów

W Warszawie odbył się mecz 1. i 2. ligi europejskiej tenisa stołowego między reprezentacjami Polski i ZSRR. Zdecydowane zwycięstwo 5:1 odnieśli goście.

Jedyny punkt dla Polski zdobył W. Woźnica, wygrywając w dwóch setach z aktualnym mistrzem ZSRR oraz mistrzem Europy juniorów B. Burnazjanem.

Resztą naszych zawodników dzieli jeszcze duża różnica od poziomu gry reprezentowanego przez reprezentantów ZSRR.

Czyn zjazdowy widzowskich sportowców

W ślad za załogami łódzkich zakładów pracy w nurt pracy społecznej w ramach czynu zjazdowego postanowili się włączyć działacze i sportowcy Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzew. Dla uczczenia zbliżającego się VII Zjazdu PZPR członkowie RTS Widzew podjęli następujące zobowiązania:

- Przeprowadzić w czynie społecznym do końca br. po 8 godzin przy pracach konserwacyjno-remontowych na wszystkich obiektach klubowych. Łącznie wyniesie to co najmniej 6.400 roboczogodzin.
- Przekazać na konto Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 1500 zł.
- Członkowie sekcji bokserskiej niezależnie od zadeklarowanych godzin pracy wyrażają wewnętrzną własnych pomieszczeń i magazynów za sprzętem pięciolatków.
- Koszykarki klubu postanowiły zorganizować społecznie co najmniej trzy imprezy kulturalno-światowe dla młodzieży współpracującej z sekcją szkół widzowskich.
- Sekcja piłki nożnej urządzi podobne spotkania czołowych zawodników pierwszoligowego zespołu z młodzieżą szkół podstawowych dzielnic.
- Od 1. grudnia zorganizowane będą dodatkowe zajęcia rekreacyjne dla pracowników widzowskich zakładów przemysłowych.

Podjęli także cenne zobowiązania przedzjazdowe RTS Widzew wyrażone w formie zobowiązania w tej dziedzinie pozostałe łódzkie kluby i organizacje sportowe.

W skrócie

- W rozegranych wczoraj w Katowicach spotkaniach o puchar Śląska w piłce ręcznej pał uzyskano wyniki: Rumunia — Polska II 15:9 (7:5), Czechosłowacja — Polska I 17:18 (10:13).
- Praskie spotkanie hokejowych reprezentacji CSRS i ZSRR zakończyło się zwycięstwem gości 5:3 (2:1, 1:2, 2:0).
- Wczoraj w PZPN odbyło się uroczyste przekazanie na konto NFOZ kwoty 100 tys. zł. Jest to dochód z kart wstępu na mecz, który odbył się na stadionie ŁKS 8. X. br. pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgry.
- W czasie meczu RSFR — NRD zakonconego zwycięstwem gospodarzy 6:3 radziecki ciężarowiec W. Aleksiejew poprawił własne rekordy świata: w podrzucie — 246 kg (o 0,5 kg lepiej od poprzedniego) i w dwuboju wagi superciężkiej — 480 kg (lepiej o 2,5 kg).
- Na ME juniorów w Turku (Finlandia) wyjechała 18-osobowa ekipa Polski. Startować od będą

Kronika wypadków

- Godz. 7.35 ul. Obr. Stalingradu 5. Stawomir S. (lat 19) raptownie wtargnął na jezdnię i wpał pod „Warszawę” IP 30-53. Pieszy z ogólnymi obrażeniami przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.
- Godz. 17.30 ul. Cieszkowskiego przy ul. Obywatelskiej. Nietrzeźwy Zenon Z. (lat 57) wpał na bok „Syreny” IF 4117. Po udzieleniu pomocy przewieziono go do Izby Wyrzwyżeni.
- Godz. 18.20 Główno, ul. Łódzka. Kierowca „Zuka” 1215 IW w czasie nieostrożnego manewru uderzył w drzewo. Jego pasażer Józef Z. (lat 62) doznał obrażeń i przebywa w miejsceowym szpitalu.
- Świadcówka potrąciła kobiety przez „Wartburga” w dniu 27. X. 75 r. o godz. 5.25 na ul. Limanowskiego 221, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO. ul. W. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 715-85. (brz)

Komunikat Totka

W zakładach Dużego Lotka z dnia 9. 11. 75 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

I rozw. z 6 traf. — wygrana 1.000.000 zł

5 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana po 213.930 zł

278 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 5.000 zł

10.350 rozw. z 4 traf. — wygrane po 174 zł

152.390 rozw. z 3 traf. — wygrane po 11 zł.

LOSOWANIE II

55 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 47.000 zł

3.169 rozw. z 4 traf. — wygrane po 1.189 zł

69.612 rozw. z 3 traf. — wygrane po 90 zł.

MALY LOTEK

I losowanie

1, 5, 8, 13, 19

wylosowana handerola: 648747

II losowanie

1, 11, 17, 27, 28

wylosowana handerola: 823393

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 listopada br. zmarł

S. + P.

JÓZEF STANISZEWSKI

emerytowany pracownik PKP

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 14 listopada o godz. 14 w kościele św. Anny, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Zarzewie

ZONA I DZIECI

Kol. EUGENIUSZOWI WĄSIKO- WI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZONY

składają:

DYREKCJA, POF PZPR, RADA ZAKŁADOWA, ZZ ZMS oraz KOŁEJANKI I KOŁEDZY z LPHO w ŁODZI

Kulisy II wojny światowej



Pierwszy atak na Berlin

Mył o przeprowadzeniu lotniczego ataku na wojskowe cele w Berlinie narodziła się w I torpedowominowej eskadrze lotniczej sił powietrznych Bałtyckiej Floty Czerwonej wkrótce do napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR z projektem wystąpił ten dowódca płk Breobrański i jego nawizator Chochłow.

Przy obliczaniu marszruty okazało się jednak, że zasieg dwumotorowych bombowców DB-3 (zwanych też II-4), takimi dysponowała eskadra, nie wystarczy na lot z Leningradu do Berlina i z powrotem. Codzienne zadania bojowe odsuwały urzeczywistnienie projektu w przyszłość. Ale hitlerowskie naloty na Leningrad i mordowanie przez faszystowskich lotników uciekającej przed zbliżającym się frontem ludności, ożywiły na nowo myśli o ataku na Berlin.

Dowódca eskadry zaproponował start z lotniska Kagul na wyspie Saaremaa. Według obliczeń pilotów, odlot z tego miejsca zapewniał możliwość powrotu i zabrania przez każdy DB-3 ładunku 1000 kg bomb. Wkrótce potem szef radzieckich powietrznych sił morskich wyznaczył eskadrze zadanie.

Rozpoczęto niezbędne przygotowania. 2 sierpnia 1941 r. 20 najbardziej doświadczonych załóg przeniesiono na lotnisko Kagul. Kilka dni później doskonalono umiejętności 5 sierpnia dowódca sprecyzował załogom zadania bojowe. Oto tak wspomina ten lot Chochłow, nawizator dowódcy, dziś generał podporucznik lotnictwa w stanie spoczynku, Bohater Związku Radzieckiego:

Trasa wiodła z początku nad Bałtykiem do Szczecina i stąd na południe do Berlina. Na powrót miano wyліć nad morze w okolicy Kołobrzegu. Długość lotu wynosiła ogółem 1760 km z tego 1400 nad Bałtykiem. Nad Berlin trzeba było nadlecieć na praktycznie największym pułapie DB-3 6-6,5 km. Czas lotu obliczono na około 7 godzin.

W tym czasie stolice Rzeszy ochraniały tysiące dział przeciwlotniczych i reflektorów, setki myśliwców i duża ilość balonów zaporowych.

Wszystkie środki obrony skupiono w najbardziej zagrożonych nalotem sektorach miasta. Okoliczność ta sprawiła, że atak postanowiono przeprowadzić podczas ciemnej nocy. Wyliczono, że nalot powinien nastąpić między godziną 0.30 a 1.30. Każdej załodze przydzielono obiekt do zniszczenia.

6 sierpnia służba meteorologiczna morskich sił lotniczych podała prognozę pogody, która wydawała się odpowiednią dla wykonania przedsięwzięcia. Start wyznaczono na godzinę 21.00. Punktualnie o tej porze samoloty oderwały się od ziemi i cała grupa wzięła kurs na Szczecin. Lecąc na wysokości 6000 m osiągnęli niemiecki brzeg. Temperatura w kabinach spadła do -38 st. Od personelu lotniska położonego w pobliżu Szczecina samoloty pułkownika Breobrańskiego, wzięte za swoje, otrzymały zezwolenie na lądowanie. Berlin znajdował się o pół godziny lotu.

Miasto było jasno oświetlone. Dowódca nakazał rozwiązanie sztyku i samodzielną ataki na przydzielone cele. Jego samolot wziął kurs na dworzec szczeciński.

Bombowce nadal brano za samoloty niemieckie. Dopiero gdy spadły pierwsze bomby, w mieście zaskończyła światło i rozpoczęła się gwałtowna kanonada. Wokół samolotów wybuchły pociski, ale niemiecka artyleria przeciwlotnicza spóźniła się. Po zadaniu strat, zmieniając dla zmylenia obrony co pół minuty kurs — DB-3 leciały już w kierunku brzegu. Dowódca polecił nadsunąć umówiony radiotelegram „Moje położenie — Berlin. Zadanie wykonane, lecę z powrotem”.

Na lotnisku Kagul zapanowała wielka radość. Uplynieło dokładnie 6 godzin 50 minut od startu, gdy pułkownik Breobrański wyładował na macierzystym lotnisku. Następnego dnia odczytano podczas apel-u list kwatery głównej, w którym gratulowano pilotom pomysłnego wykonania zadania bojowego. Radziecki nasłuch radiowy przekazał również wiadomość: „Niemieckie radio nadejść, że w nocy z 6 na 7 sierpnia grupa bombowców brytyjskich usiłowała zbombardować Berlin. Wiele spośród tych samolotów zestrzelono podczas lotu. Kilku z nich udało się przedrzeć przez obronę przeciwlotniczą. Wskutek bombardowania w mieście wybuchły pożary. Szість zestrzelonych samolotów napastnika spadło na obszar miasta”.

Tego samego poranka radio brytyjskie podało: Pogoda nad Wyspami Brytyjskimi była w tym czasie tak zła, że ani jeden samolot nie mógł wystartować. Nalot na Berlin nie miał miejsca, a komunikat niemiecki wywołał niezmiernie zdziwienie. Niemiecka propaganda ukryła fakt, że pierwszymi, którzy zbombardowali wojskowe obiekty Berlina byli właśnie radzieccy piloci.

Wkrótce na lotnisku Aste, na południowy wschód od Kagul wyładowało 20 dalszych załóg. Ich celem był, tak poprzednio — Berlin. 8 sierpnia przeprowadzono następny atak. Tym razem radzieccy lotnicy natrafili już podczas lotu na gwałtowną obronę wroga. Z tego rejsu jedna załoga nie powróciła do bazy. 12 sierpnia niemieckie bombowce Ju-88 obrzuciły wyspę Saaremaa bombami. Znajdujące się na ziemi samoloty — ostrzelały z dział pokładowych.

Każdego dnia hitlerowskie myśliwce Me-109 rano i wieczorem czaiły się w oczekiwaniu na radzieckie bombowce. Zaledwie poważne straty radzieckie lotnicy przez 30 dni trzymali faszystów w ich własnej stolicy w strachu i niedowierzaniu. Spśród bohaterów lotniczych radzieckiej floty bałtyckiej, walczących od pierwszego dnia wojny do maja 1945 r., tylko niewielki procent przeżyło rok zwycięstwa.

WYMOWA FAKTÓW

W tej rubryce prezentujemy największe inwestycje ostatniego pięcioletnia. Przedstawiamy więc fakty najlepiej ilustrujące przeobrażenia, jakie nastąpiły u nas w latach 1971-1975.



DR JANUSZ WENDORFF

SPECJALISTA Z DZIEDZINY NEUROLOGII, reprezentuje młodsze rzedze pokolenie łódzkich lekarzy. — Przeszedłem tutaj z najstarszego łódzkiego Szpitala im. Korczaka. To są więc sprawy bardzo trudne do jakiegokolwiek porównania. Warunki pracy z chorym są tutaj bardzo dobre. Przejście tutaj oznaczało pracę intensywną, ale pracę nad sobą, nad moimi wiadomościami i umiejętnościami lekarskimi. Staram się, tak jak i wszyscy, wykorzystywać te możliwości. Robię doktorat, specjalizację drugiego stopnia. Zresztą do pracy nad sobą zmusza nas i tak życie. Nowoczesne metody badań, dające szybszą i dokładniejszą diagnozę, wymagają bardzo dobrego przygotowania. Być może lekarze w klinikach mają trochę mniej pracy o charakterze usługowym, ale ja bardzo sobie cenię możliwość nieustannego kontaktu z pacjentami, wielkiej różnorodności przypadków. Dla lekarza jest to wspaniały warsztat do pracy nad sobą.

HALINA BROJEK ZADANIA PIĘLĘGNIARKI oddziałowej bloku operacyjnego onkologii są z pewnością bardzo trudne, ale 20-letnie doświadczenie w pracy jako instrumentalistki pozwoliło H. Brojek poznać tajniki tej pracy doskonale. Zajmuje się resztą także szkoleniem słuchaczek szkół medycznych „Instrucentowała” przecież pierwsze operacje na



ŁÓDZKI KOMBINAT ZDROWIA

18 stycznia br. budowla ni przekazali służbie zdrowia budynek największego i najnowocześniejszego zarazem szpitala w historii miasta. Wzniesiono go przy rondzie Titowa, obok budynków byłego Ośrodka Onkologicznego. Powstał w ten sposób kompleks szpitalny liczący 760 łóżek. Ważne jest także i to, że ten nowoczesny obiekt, zbudowany i wyposażony kosztem 260 mln zł, zrealizowano w całości ze świadczeń społeczeństwa łódzkiego.

Nadana szpitalowi potoczna nazwa „kombinatu zdrowia” ma swoje uzasadnienie. Zgromadzono tu największy potencjał aparaturowy, tak w zakresie diagnostyki, jak i lecznictwa. Utworzono szereg oddziałów, w których pracują najlepsi lekarze specjaliści.

Łódzki kombinat zdrowia posiada w tej chwili obok oddziałów podstawowych także klinikę chirurgiczną, klinikę urologiczną i kardiologiczną AM, specjalistyczne oddziały neurologii, neurochirurgii, chirurgii urazowej i in. Dysponuje największym w Łodzi zespołem siedmiu sal operacyjnych i najnowocześniejszym wyposażonym w importowany sprzęt specjalistycznym oddziałem intensywnej terapii, potężnymi zakładami radiologii i diagnostyki laboratoryjnej, działem rehabilitacji leczniczej.



sercu przeprowadzane w Łodzi przez prof. Mollę, doświadczenia zaś uzyskane w tej pracy stara się przynieść teraz na swój oddział. Jest więc ceniona jako doskonała specjalistka, świetny organizator pracy.

blok odpowiadał wymogom nowoczesnej chirurgii. Chciałobyśmy tylko jeszcze, żeby w końcu utworzono w Łodzi Wydział Pięlegniarstwa przy AM, no i żebyśmy mogły pełniej korzystać w pracy ze zdobyczy współczesnej techniki. Chodzi już o rzeczy niewielkie — gazę fabrycznie składaną do operacji, zestawy do jednorazowego użytku i syntetyczne kleje chirurgiczne.

ANDRZEJ STEFANIAK

Obowiązek spełniał przez A. Stefaniaka rzadko bywało prezentowane, gdy mówimy o służbie zdrowia. Jednak KIEROWNIK SEKCJI ZAOPATRZENIA przy tak potężnym koleście szpitalnym, decyduje o jego „sprawnym” funkcjonowaniu. Nie chodzi już o to, że np. tygodniowo pacjenci i personel łódzkiego kombinatu zdrowia spożywają dwie tony najdroższych produktów spożywczych. To także tysiące najdroższych, nierzadko drobnych rzeczy, od których jednak zależy bardzo wiele. Prace zaś zaczynał w Szpitalu im. M. Kopernika jeszcze wtedy, gdy cały obiekt był w budowlanym „proszku”, kiedy nikt nie wiedział jak to będzie naprawdę. — Były momenty w pierwszym



okresie, gdy miałem serdecznie dość wszystkiego. Jednak to wielka satysfakcja patrzeć jak coś dzięki także własnej pracy, zaczyna przybierać konkretne kształty, zaczyna funkcjonować. Związcza zaś obiekt tak ogromny. (er)

Fot.: A. Wach

Na przełomie lat 1969/70 doszło do konieczności ujednolicenia oznakowania sklepów i kiosków Handlowej Spółdzielni Inwalidów — branży spożywczej i przemysłowej. Jak już malować sztyldy — to artystycznie, postanowił dekorator HSI — Józef P., odpowiedzialny za estetykę sklepów i zaproponował, a przez spółdzielnię uznał za słuszne — powierzenie sztyldów reklam plastyków. Postanowiono — zrobiono. Odpowiednie pismo — zamówienie skierowano do Pracowni Doświadczalnej Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi...

W czerwcu 1975 r. wpłynęło doniesienie Związku Spółdzielni Inwalidów Oddział Lustracji w Łodzi dotyczące nadużyć i niedopatrzienia służbowego w zakresie transakcji związanych z zakupem sztyldów dla sklepów HSI...

Dochodzenie prokuratorskie obiele rzecz całą. Nie będziemy omisywać szczegółów, dotyczących zleceń i ich realizacji, natomiast musimy stwierdzić co następuje: zamówienia na sztyldy, adresowane do Związku Polskich Artystów Plastyków podjęte zostały przez prezesa spółdzielni oraz pełnomocnika do spraw ekonomiczno-finansowych. Wszystkie zamówienia z sekretariatu pobral dekorator, który zobowiązał się złożyć je osobie w Związku Plastyków i zamówił sztyldy. Rzecz w tym, że tam zamówień nie złożył, lecz zawarł porozumienie z Marianem G. — dekoratorem PSS „Spokem”, człowiekiem doświadczonym i „skontaktowanym”, a ten wprowadził go pośrednio w środowisko artystów-plastyków. Pieczę z nich wyraziło goświrowanie wystawienia fikcyjnych rachunków za wykonanie sztyldów i plansz graficznych dla Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Wypisywaniem treści robót i cen na rachunkach zajął się Marian G. Kiedy plastyk podpisał — rachunek przelewał Józef P. i oddawał do rachuby załączając jedynie wykaz potwierdzeń ze sklepów, do których według jego własnej informacji miały być przekazane sztyldy.

Artysty-plastyki chętnie podpisywali także rachunki in blanco, nie martwiąc się o wypełnienie ich, albowiem otrzymywali 10 procent wartości rachunku. Jedynym Tomasz B. — nie wykonywał tych praktyk. On wystawił trzy rachunki na kwotę 52 tys. zł, Mieczysław S. wystawił 9 rachunków na 32 tys. zł, Jerzy B. — na kwotę 107 tys. zł, Barbara P. jest „autorką” 3 rachunków na 61 tys. zł, a Tadeusz D. zszedł na 95 tys. zł. W rachunkach zastosowano najwyższe stawki, takie obowiązują.

Inwentaryzacja przeprowadzona w placówkach handlowych i magazynie HSI ujawniła 178 sztyldów. Poddano je ocenie artystycznej i finansowej Komisji Rzeczników przy Pracowni Sztuk Plastycznych w Łodzi. Orzeczenie było jednoznaczne i jednoznaczne: sztyldy wykonane są na poziomie niedopuszczalnym i nie mogą zostać zaliczone w charakterze prac artystycznych.

Zofia Tarnowska

Taka dyskwalifikacja jest głęboko bolesna. Nie koniec jednak na niej. Powołano biegłego rzemieślnika do dalszej oceny artystycznych dzieł i cóż się okazało. Sztyldy wykonano techniką niezgodną z ogólnie obowiązującą, to znaczy farbami nieodpornymi na działanie wilgoci i różnych warunków atmosferycznych. Kiedy poproszono rzemieślnika-eksperta o finansową ocenę wartości owych dzieł, obliczył i podsumował je na nieco więcej niż 33 tys. złotych. Do faktu, że sztyldy pozostawały w absolutnej sprzeczności z treścią rachunków dodano fakt, że ich wartość stanowi zaledwie 10 procent wydatkowanej na nie sumy. Uznać należy, że oskarżeni przy pomocy



fikcyjnych rachunków wylądziły na szkodę HSI przeszło 312 tys. zł (w latach 1970-74), która to kwota prokuratura umieściła w akcie oskarżenia. Rachunki przedstawione do realizacji w HSI akceptowane były do zapłaty przez głównego księgowego Eugeniusza S. i zastępcę prezesa Eugeniusza D. Można przypuszczać, że obaj panowie składali swe podpisy z zamkniętymi oczami, albowiem gdyby mieli oczy otwarte, do czego zobowiązywały ich przepisy o należytnym wykonywaniu obowiązków — zobaczyliby, że rachunki dotknięte są zasadniczymi nieprawidłowościami i nie mogą być zaakceptowane, natomiast powinny być zakwestionowane. O żadnej wypłacie nie powinno być mowy. Rachunki ponadto posiadały — wbrew zarządzeniom ministra finansów — podpis Świątka Pol-

skich Artystów Plastyków, podczas gdy Związek nie figuruje w wykazie jednostek gospodarki społecznej. Na rachunkach powinny być pieczętki pracowni doświadczalnej, ale ich nie było. Dodac należy, że rachunki w zasadzie pochodzą od artystów jako osób prywatnych, a zatem — zgodnie z odpowiednim zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, jeżeli odepłwały na sumy wyższe niż 2 tys. zł, winny być akceptowane przez Komisję Artystyczną Rzeczników przy Wydziale Kultury Prez. RN i przy zakładach artystycznych...

Do akceptacji rachunków pod względem merytorycznym Eugeniusz D. upoważnił Józefa P. Ten zaczął potwierdzać odbiór sztyldów przez sklep, a potwierdzenia nie były rzetelne, bowiem jeden sklep potwierdził 3 albo 4 razy odbiór sztyldu. Nie było natomiast żadnej adnotacji, jakiego rodzaju są to sztyldy, z jakiego zamówienia itd...

Co mówią sami oskarżeni (główny księgowy i zastępca prezesa odpowiadał beda także przed sądem) przeszukani w śledztwie, Józef K. powiedział, że nie wchodził z plastykami w żadne porozumienia, co do wystawiania fałszywych rachunków, sztyldy otrzymywał od Mariana G. wykonane w jego przekonaniu przez plastyków.

Marian G. przyznał się częściowo do machinacji i wyjaśnił, że dostarczał Józefowi K. fikcyjne rachunki wystawione przez plastyków otrzymując w zamian dla siebie i wystawców 10-20 procent wartości rachunków. Działal w przekonaniu, że Józef K. sztyldy wykonuje, tym bardziej że sam wykonał dla niego kilka.

Plastyki wyjaśnili, że wystawiając rachunki na sztyldy, których osobie nie wykonywali, działali w przekonaniu, że firma jedynie prace wykonana przez Mariana G., umożliwiając mu w ten sposób pobranie należności wyższych, takich, jak za prace o wartości artystycznej...

Zadomnił nam nadmienić wcześniej, że w dochodzeniu okazało się, że plastyki nie wykonały owych sztyldów...

Powyżej opisana sprawa jest jedną z następnych (publikowanych na tym miejscu) ilustracji warunków, w jakich tworzą się przepiękne siły. Gdyby ludzie odpowiedzialni za prawidłowe gospodarowanie mieniem spółdzielczym dopełniali swych obowiązków i nie akceptowali fikcji — już przy pierwszym rachunku pekałaby cała machina skonstruowana przez złodziei. Nauki płyną z tego dla innych. Dobrze jest skorzystać z nich wcześniej, bo kiedy siada się na lawie oskarżeń — czas jest mocno spóźniony.

Praczo i życie

od i do CZYTELNIKÓW

Z ukosa

Nie dajmy się zaskoczyć

Przemierzający świat w czasie urlopowych wiojaży krajanie szybko zauważają, że w wielu stronach ceny nie zależą od jakości towaru, lecz od tego gdzie go się kupuje. W wytwornym śródmiejskim magazynie czy niepozornym sklepiku przy bocznej ulicy. U nas jak dotąd było inaczej. To też nikt nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do tego, gdzie zaopatruje się w bluzki anonsowane jako bomba sezonu, lub materiał na wizytowy garnitur.

Ale kto wie czy wkrótce obce obyczaje nie przeniosą się i do nas. To jest, czy nie zaczniemy wędrować po mieście dla wyszukania zakuspirowanych sklepików, w których będzie można nabyć coś za pół ceny, lub placówek usługowych, które zechcą podjąć się wykonania tego, od czego odżegnał się najbliższy nam punkt świadczący coś tam dla ludności.

Dlaczego tak przypuszczamy? Dlatego, że w handlu i usługach zaczyna już coś dziać się w tym kierunku. Nieśmiało, w niewielkim zakresie, ale zawsze.

Pierwszy zauważył to pan H. M. przy zaopatrywaniu się w pastę z importu Dry-Ess. Kiedy zaopatrywał się w nią w sklepie chemicznym przy ul. Głównej 52 widział na niej znaczek „Argeu” z dwoma cenami 3 i 7 złotych. Sklepek żądał 3 złotych, na co pan H. M. ohośnie przyznał. Alibi gdy w tubce ukazało się dno i pan H. M. udał się po nową do pawilonu „Wielkopolskiej”, musiał zapłacić za Dry-Ess 8 złotych, choć i tym razem na tubce widniały dwie argedowe ceny — wyższa 8- i niższa 5-złotowa.

Ale o ile rozpiętość cen między pawilonem a zwykłym sklepem można by jeszcze jakoś zrozumieć, bo pawilon to brzmi jednak dumnie, to zupełnie nieczym nie daje się wyjaśnić potraktowanie pani H. H. a raczej jej kurtki w dniu identycznych co do rangi punktach spółdzielni „Czystość”. Otóż w pierwszym, przy ul. Piotrkowskiej 114, klientka i jej kurteczko zaokreślono odmownie, kierując do konkurencyjnych Miejskich Pralni i Farbarii, czego ani na wschodzie ani na zachodzie raczej się nie czyni. A w drugim w godzinę później przyjęto bez wydziału i wyprano całkiem niezłe w tych samych środkach, które w pierwszym punkcie miały być dla kurtki tak skodolnawe, że personel wolał odprawić klientkę z kwitkiem.

Dwie jaskółki nie czynią wprawdzie wiosny, ale kto wie co handel i usługi mają jeszcze w zanadrzu. Więc nie dajmy się zaskoczyć. (h)

POCZTA czytelników DP
NEWSOLE REFLEKSJE

Rokrocznie odwiedzając łódzkie cmentarze nie mogę nadziwić się zachowaniu pewnej grupy ludzi. A mianowicie tych, którzy zamiast zabierać do domu puste pudełka po zniczach i opakowania po kwiatkach, rzucają je, gdzie popadnie. W efekcie na cmentarzach alejkach walają się góry śmieci, które zasypują otaczające je groby. I tak np. w dniu 3 bm. ulica Zgierska wzdłuż muru cmentarnego przedstawiała gorszący widok — wielki śmietnik.

Pamięć o zmarłych świadczy m. in. o kulturze społeczeństwa, natomiast takie zachowanie się na cmentarzu, zaśmiecanie miejsca kultu, dowodzi braku owej kultury. Proponuję by jesienią przyszłego roku przed Świętem Zmarłych wsząć energiczną akcję przeciw zaśmiecaniu cmentarzy. Widzę tu pole do działania i dla prasy i organizacji społecznych i zarządu cmentarzy i władz porządkowych naszego miasta. (h)

Doc. dr K. S.

JEDNI 50 SZTUK, DRUDZY NIC

Widok osób dzwigających po kilkadziesiąt rolek papieru toaletowego, w mniej lub bardziej gustownych wianuszkach, nie jest na ulicach naszego miasta rzadkością. Można by skwitować to uśmiechem wyrozumienia, gdyby po przebiegu tych hurtowników, zostało w sklepach coś i dla zwykłych detalicznych klientów. Niestety z reguły nie zostaje. Więc dopóki papieru nie będzie na rynku tyle, by można go było składować przez rok w komórkach, postuluje by przy następnym dostawie handel ograniczył sprzedaż do 5-6 rolek. Wtedy nabyć je wszyscy i znikną kłopoty z papierem. (h)

Czytelniczki — detaliści

Nielatwo wyzbywamy się przyzwyczajęń. Zarówno tych dobrych, jak i złych. A że wielu z nas przyzwyczało się w latach ubiegłych nieabyt szanować czas pracy, dla tej grupy zatrudnionych wykorzystywanie godzin pracy w pełni, a nie tylko w części, na pracę zawodową wydaje się trudne do przyjęcia. Zresztą nie ułatwiają pracownikom stosowania się do zasad rozstrzygniętej dyscypliny również niektóre instytucje. I jak za dawnych czasów wysyłają raz po raz na wsze strony pisma nakazujące zgłoszenie się w godzinach od 8-13, jako że jest to najbardziej ulubiona pora urzędowania.

W

pisze pan N.: „Moje dziecko opuściło się w nauce, a w dodatku zasmakowało w nie właściwym towarzystwie. Wychowawca, aby zlikwidować niebezpieczeństwo w zarodku, postanowił skontaktować się z mną. Byłbym mu za to bardzo wdzięczny, gdyby nie to, że zażądał przybycia do szkoły w godzinach rannych. A tu u nas plany napięte i każdy staje na głowie, aby nie być gorszym od innych”.

Odmienne w treści i formie są za to uwagi zawarte w liście pani J. T.: „Wróciłam przed miesiącem z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego — pisze — wierząc, że będzie pracowało mi się do brzo, tym bardziej, że teraz tyle się mówi na temat dogodności dla pracujących matek. I z czym się od razu spotkałam. Z tym, że gdy otrzymałam wezwanie na spotkanie w zakładzie powiedziano mi, że owszem, zwolnienie uzyskam, ale godziny nieobecności albo odpracuję, albo będą mi one potrącone przy wypłacie z wynagrodzenia. Podobnie będzie, jeśli zechcę pójść do lekarza sama lub z dzieckiem, chyba, że ktoś z nas będzie chore i otrzymam zwolnienie lekarskie. Zmiany te nastąpiły po ukazaniu się rozporządzenia Rady Ministrów z grudnia 1974 roku o dyscyplinie pracy, i w związku z tym dyrektor zakładu wydał taką instrukcję. Moim zdaniem, coś tu nie gra” — kończy nasza Czytelniczka swoje pourlopowe rozważania na temat wzajemnych obowiązków pracownika i pracodawcy.

Można by na tym skończyć, ale dla dopełnienia obrazu, chcemy za cytować wypowiedź pani W. D., wprawdzie nieoficjalną, ale sądzi-

godzinach

my, że nasza miła Czytelniczka daruje nam upowszechnienie jej spostrzeżeń i doświadczeń. „Ponieważ oboje z mężem pracujemy, rachunki za światło i gaz musimy regulować na poczekaniu w elektrowni. Dotychczas przeważnie czyniliam to ja, gdyż pracuję w pobliżu elektrowni. A czyniałam to, zwalniając się z pracy i ustawiając kamień w długą kolejkę do

jednej z kas. Ale gdy z dniem 1 stycznia br. każde wyjście trzeba u nas odpracowywać, zaczęłam regulować rachunki po południu. I teraz bardzo chwalebne są te zmiany, bo o tej porze przed kassami nie ma zupełnie tłoku i to co kiedyś zajmowało mi bita biurową godzinę, dziś zaledwie trwa doświadczenie w 3 minuty. Szkoda, że nie jest tak wszędzie”.

Otóż tym jednym zdaniem pani W. D. utrafiła w sedno. Gdzie indziej bowiem, jak wskazują dwa cytowane powyżej listy i nasze własne doświadczenia, niezbyt chętnie myśli się o kontaktach z pentamentami w godzinach dla nich najdogodniejszych. Poradnie po staro- mu woła wyznaczyć szczytowania przedpołudnia, choć zabieg wykonują również i po południu. Nauczyciele wzywają rodziców na godzinie dwunastą, a urzędy zapraszają przed swe oblicze petentów wtedy, kiedy ci, w myśl postanowień rozporządzenia i zakładowych regulaminów, powinni być na swoich stanowiskach pracy. (h)

pracy

pracownika, np. z powodu jego choroby, odosobnienia ze względu na chorobę zakaźną, likwidację zakładu lub działu, albo też niezawinionej utraty kwalifikacji koniecznych do wykonywania zawodu.

Poprzedni okres pracy bierze się też pod uwagę i wtedy jeśli stosunek pracy został rozwiązany przez pracownika lub na mocy wzajemnego porozumienia stron z powodu: szkodliwego wpływu wykonywanej pracy, podjęcia pracy w pobliżu miejsca zamieszkania, przeprowadzenia się do innej miejscowości ze względów rodzinnych, np. służbowego przeniesienia małżonka, niewykonanie przez zakład pracy wynikającego z przepisu prawa lub umowy obowiązku zapewnienia pracownikowi mieszkania lub podjęcia zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami w przypadku, gdy pracownik wykonywał czynności niezgodne z wyuczonym zawodem.

Poza tym bez względu na tryb i przyczyny rozwiązania umowy wlicza się zatrudnienie bezpośrednio poprzedzające zmianę pracy, jeśli okres tego zatrudnienia wynosił co najmniej 10 lat w jednym zakładzie lub kilku, o ile w tym drugim przypadku zmiana nastąpiła w wyniku porozumienia zakładów pracy lub zalecenia jednostek nadrzędnych lub przyczyn określonych w paragrafach 1-3.

10-letni okres pracy nie ulega wliczeniu jedynie wtedy, jeśli rozwiązanie lub wygasnięcie umowy nastąpiło z winy pracownika. (h)

303-04 NTU odpowiada

DRUGIE DZIECKO

Przebywam na 3-letnim urlopie bezpłatnym, który kończy mi się dopiero z dniem 31 sierpnia przyszłego roku. Ale jeszcze w listopadzie br. spodziewam się drugiego dziecka. Chciałabym wiedzieć czy z chwilą urodzenia go będzie mi przysługiwał płatny urlop macierzyński, czy też przeciwnie — wszystko przepadło? A prócz tego, czy będę mogła bezpośrednio po zakończeniu jednego urlopu bezpłatnego uzyskać drugi?

H. F.

Uzyskałam 2,5-letni urlop bez płatny, ale że od razu wystąpiły trudności finansowe myślałam o pracy chałupniczej. Boję się tylko, że sprzydzi się temu mój zakład i pozostanie mi wtedy jedynie powrót do pracy. A chciałabym jeszcze przez jakiś czas zostać w domu, bo dziecko mam wyjątkowo wale?

J. K.

Stan prawny obowiązujący do końca ubiegłego roku nie był zbyt pomyślny dla pracownicy, która w czasie trwania urlopu bezpłatnego rodziła drugie dziecko. Obecnie jednak z dniem 1 stycznia br., kiedy to weszła w życie nowa ustawa regulująca całokształt uprawnień zasilkowych, znalazł się w niej przepis zapewniający wypłatę zasiłku macierzyńskiego i urlopowanym pracownikom.

Dzięki temu pani H. F. od listopada br. zacznie otrzymywać zasiłek rodzinny przez 14 tygodni, a w przypadku gdyby urodziło jej się więcej niż jedno dziecko, nawet przez 22 tygodnie.

POZYTYWNEJ ODPOWIEDZI MOŻEMY

udzielić również pani J. K. i uspokoić ją, że bez obawy wyciągnięcia konsekwencji służbowych może podjąć pracę chałupniczą, gdyż tego rodzaju zajęcie nie stoi w kolizji z celem urlopu bezpłatnego. Nie uniemożliwia ono bowiem pracownicy osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem, a tym samym nie przeczy celowi udzielonego jej urlopu bezpłatnego. (h)

OKRES WYPowiedzenia

R. T. — Straszne zamieszanie panuje w naszym przedsiębiorstwie z tego powodu, że teraz są aż trzy terminy wypowiedzenia umowy o pracę. Z zadowolaniem użelibyśmy informację mówiącą, co decyduje o takim, a nie innym okresie wypowiedzenia?

RED.: — Najpierw przypomnijmy brzmienie art. 36 Kodeksu Pracy. A więc mówi on, że okres wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony wynosi 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony przez okres krótszy, niż jeden rok; jeden miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 1 rok; a trzy miesiące jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 10 lat.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 września 1974 r. opublikowane w DU nr 37/34 zarządza zaś w par. 1 i 2, że do okresu pracy, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia, wlicza się zatrudnienie w poprzednim zakładzie pracy, jeśli stosunek pracy został rozwiązany przez zakład bez winy

bistych interesów autorów obu skarg, ale i ze względów społecznych. Nie jest przecież tajemnicą, że wśród czynników, które obciążają sferę psychiczną człowieka, właśnie hałas zajmuje poczesne miejsce. Hałas nierozdzielnie związany z rozwojem współczesnej cywilizacji, z warunkami bytowania w wysocze przemysłowych środowiskach i z wszystkimi wywodzącymi się stąd komponentami, jak nasilający się ruch uliczny i drogowy, coraz bardziej sprawną, ale i coraz głośniejszą komunikacją, mechanizacją i automatyzacją pracy, co wszystko razem wzięte ewentualnie wprowadzi warunki życia coraz to wygodniejszego

Praktycznym lub doradczym prywatnych interesów. Przykładem tego są owe dwa ostatnie przypadki zasygnalizowane w wyżej przytoczonych skargach naszych Czytelniczek. Wyrazem tego jest również coraz większy udział ludzi w czynach społecznych przy budowie Parku Zdrowia i Wypoczynku, i zazieleniania osiedli, częste interwencje na rzecz wydzielenia odpowiednich miejsc na boiska sportowe i place zabaw dla dzieci, czy też na oazy ciszy.

Niestety, byłoby to zbyt piękne, aby mogło być powszechne. Nadal więc nie brak przykładów nierozumienia i złej woli, fałszywych interpretacji przepisów, i działań podejmowanych w imię wąsko pojmowanego

Krystyna Wyrzykowska ZA ŚCIANĄ

Walcą z hałasem oraz z innymi uciążliwymi skutkami intensyfikacji współczesnego życia stała się więc potrzeba i należalem. Wszła do szeroko nakreślonych programów działania, prowadzonego pod wysokimi auspicjami władz państwowych i terenowych. W oparciu o szacunek najbliższych potrzeb w tej dziedzinie, poszczególne resorty gospodarki opracowały kierunki starań i rozwiązania, zobowiązane do tego najwyższymi zarządzeniami. Dzieki popularyzacji materiałów dotyczących ochrony środowiska podniosła się też znacznie, choć wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu i skali, świadomość społeczna co do potrzeby pełnego współdziałania obywateli w sygnalizowaniu i usuwaniu szkodliwych, w tworzeniu warunków

przebiegających z wymogami higieny psychicznej w najbliższym otoczeniu, a m. in. i w miejscu zamieszkania. Wyrazem tego jest również coraz większy udział ludzi w czynach społecznych przy budowie Parku Zdrowia i Wypoczynku, i zazieleniania osiedli, częste interwencje na rzecz wydzielenia odpowiednich miejsc na boiska sportowe i place zabaw dla dzieci, czy też na oazy ciszy. Niestety, byłoby to zbyt piękne, aby mogło być powszechne. Nadal więc nie brak przykładów nierozumienia i złej woli, fałszywych interpretacji przepisów, i działań podejmowanych w imię wąsko pojmowanego

po listów otrzymaliśmy po opublikowaniu relacji ze spotkania przy NTU 303-04 pt. „Gdy pracownik doświadcza się”. W liście tych Czytelniczek zwracali uwagę, że treść paragrafu 14 Uchwały nr 64 Rady Ministrów, regulującej kwestię uprawnień pracowników dokształcających się w szkołach wieczorowych i zaocznych, jest bardzo różnorodnie interpretowana. A tymczasem jest to bardzo istotny paragraf dla pracowników, gdyż mówi o nagrodach pieniężnych za dobre wyniki w nauce. W pierwszych jednych zakładach wypłacają pracownikom nagrody już po pierwszym roku nauki, inne zaś dopiero po dwóch latach. A przy tym i jedne i drugie powołują się na postanowienia zawarte w tym paragrafie. Aby więc poleżyć kres zamieszaniu, po osłatecznej i wiażącej interpretacji sformułowania zawartego w paragrafie 14 Uchwały, zwróciliśmy się do Ministerstwa Pracy, Piac i Spraw Socjalnych w Warszawie. Odpowiedź Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa otrzymaliśmy następująca:

Ministerstwo Pracy wyjaśnia

Począwszy od drugiego roku nauki

„W myśl par. 14, ust. 1 uchwały nr 64 Rady Ministrów z dnia 23. III 1973 r. (M.P. nr 18 poz. 111) — począwszy od drugiego roku nauki (studiów), zakład pracy może przyznać pracownikowi, który osiągnął w poprzednim roku średnią ocen co najmniej 4,0 oraz wykazuje się ze swoich zadań zawodowych, nagrodę pieniężną w wysokości nie przekraczającej połowy miesięcznego wynagrodzenia pracownika — w każdym roku nauki (studiów) z wyjątkiem ostatniego.

Jak wynika z wyraźnego brzmienia tego przepisu — w/w nagroda nie może być przyznana w pierwszym roku nauki i w ostatnim roku nauki oraz po ukończeniu ostatniego roku nauki. W związku z powyższym nagroda pieniężna może być przyznana w drugim roku nauki, jeżeli w pierwszym roku nauki pracownik osiągnął średnią ocen co najmniej 4,0 i pod warunkiem, że wykazuje się ze swoich zadań zawodowych”.

Sądymy, że wyjaśnienie to poleży kres sporom, i że pracodawcy, którzy wypłacili już nagrody swym pracownikom za dobre wyniki w pierwszym roku nauki, nie będą musieli już głowić się co zrobić z tym fantem. Uczynili bowiem prawidłowo. (h)

Wojsko płaci

Informowaliśmy niedawno Czytelniczek o pewnym łódzkim zwyczaju. Otóż kiedy młody, samotny człowiek, mający własne mieszkanie, odchodzi na dwa lata do wojska, składa podanie do działu „Wojen” Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej (dawny MZBM) i prosi o zawieszenie opłat czynszu. Spłacał co ratami, gdy znów podjął pracę zawodową. Ale to był tylko taki zwyczaj, i dotyczył jedynie mieszkań kwaterynkowych. Nie było bowiem przepisów, regulujących te dość istotne dla młodych żołnierzy, kwestie. Tymczasem coraz więcej młodych ludzi dysponuje własnymi mieszkaniami spółdzielczymi. Idąc do wojska czy szkół wojskowych, trudno od nich żądać, aby prali nagłe własny „kat”. Ale płacić za niego też nie mogą, bo nie mają z czego. Przecież w tym czasie zarobkowo nie pracują.

Tak więc żołnierz, jeśli rzeczywiście jest samotny i nikogo w swoim mieszkaniu spółdzielczym typu lokatorskiego (własnościowych ten przepis nie obejmuje) lub kwaterynkowego nie zostawia i nikomu go nie wynajmuje, może wnieść prośbę o pokrycie czynszu na okres odbywania służby wojskowej, do dowódcy jednostki wojskowej, w której pełni służbę. Lecz musi do niej dołączyć zaświadczenie ze spółdzielni, bądź ROM stwierdzające, że to on właśnie jest najemcą tego mieszkania, że nie zamieszkuje w nim lub nie są zameldowane inne osoby. W tym zaświadczeniu musi być też określona wysokość czynszu oraz podany dokładny rachunek bankowy, na który należy przekazać pieniądze.

Narzewić tym problemem wyszło jednak Ministerstwo Obrony Narodowej. W Dzienniku Rozkazów MON, nr 11 z dnia 31 lipca 1975 r. (roz. 71), opublikowane zostało zarządzenie Głównego Kwatermistrza WP i Szefa Departamentu Finansów w sprawie pokrywania z budżetu MON należności z tytułu najmu mieszkań, zajmowanych przez samotnych żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i kandydatów na żołnierzy zawodowych.

Jednostka wojskowa nie ma obowiązku opłacać czynszu za mieszkanie żołnierza w przypadku, gdyby oddał je do użytkowania nawet bezpłatnie innej osobie. A tym bardziej w podnapiem. Radzimy wszystkim zainteresowanym (a jest ich sporo, o czym świadcza telefonij) zapoznać się z 11 numerem Dziennika Rozkazów. Przyjemnym jednak, że dostępny jest on jedynie w instytucjach i jednostkach wojskowych. Tam też należy zasięgać bezpośrednich informacji i wyjaśnień. (g)

Instytucje wyjaśniają

TELEFON W ŻŁOBU

Osiedle „Pojezierska” otrzymało w lipcu nowy żłobek. Dla młodych pracujących matek, stanowi on

ogromną pomoc. Ale, jak to w życiu, szczęście nigdy nie jest pełne, w żłobku nie było telefonu. Gdy w ligu dnia zachorowało dziecko, ktoś z opiekunek „podzwała” dzieci inne, a sama biegła po całym osiedlu, w poszukiwaniu telefonu, żeby móc wezwać lekarza, a także porozumieć się z matką. Zmartwień było z tego powodu co niemiara. Więc matki napisały do redakcji. Dziś możemy już sprę uważać za zadowolona. Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny, bardzo się przejął kłopotami personelu i rodziców i telefon w żłobku nr 38, zainstalował. (g)

KŁOPOTY Z KSIĄŻKA

I znova skarga, że odmówiono podania książki zażaleń. I czego bać się personel stoiska cukierniczego SDH „Central”? Doprawdy zrozumieć trudno. Klientka kupiła tam 6 tortowych ciastek. Jedno z nich było zanieczyszczone odpadkami papierosowymi. Więc o tym właśnie chciała napisać. W uzyskaniu książki nawet interwencja u kierowniczki nie pomogła. W dodatku szefowa była tak złośliwa, że specjalnie podała klientce zły adres ciastkami. Aby i tam nie mogła interweniować. Powiadomiliśmy o tym incydencie dyrekcję „Centrali”, która klientkę przeprosiła, a kierownicze stoiska udzieliła karty służbowej w formie upomnienia. I słusznie. Przecież książka życzeń i zażaleń właśnie po to jest, żeby klientki mogli wpisać do niej swoje uwagi i pretensje. (g)

ZAPROSZENIE NA SOK

Gdzie się podziały te czasy, w których można było wstąpić do placówki „Społem” przy ul. Rydzowej 10, na szklankę soku z marchwi — pisaćśmy we wrześniu. Balucki Oddział WSS „Społem” nie schował głowy w piasek, lecz szybko uwzględnił postulaty klientów i zobowiązał przy swych punktach do sortowania soku. Od 20 października przy ul. Rydzowej 10a, a nadio przy ul. Lutomierskiej 15 i przy ul. Wojska Polskiego 144, można napić się soku. O czym powiadamy wszystkich Czytelniczek, którym nieobca jest troska o własne zdrowie. (h)

Wieczorowe zakupy bez



Wystarczy do późnego wieczoru...

Godzina 19.30. Sklep WSS, ul. Zawiszy 26. Choć ta placówka pracuje do godz. 20, o tej porze kupujących jest jeszcze wielu. Na pytanie czy jest świeże mleko ekspedientka informuje, że zabrakło go przed pół godziną. Jest natomiast mleko zsiadłe i jeden gatunek chleba. Jak na sklep o dużej frekwencji, to trochę za mało. A może jest mleko w torebkach? — spytałismy. Kierowniczka W. Gertrudziak poinformowała nas, że 48 torebek zostało już sprzedanych.

SESJA DRN-GÓRNA

W najbliższy piątek (14 bm.) o godz. 9, w świetlicy Zjednoczonej Teatru Jedwabiu „Brotkat” (al. Politechniki 22-24) rozpocznie obrady IX zwykła sesja DRN Łódź-Górna. W centrum zainteresowania radnych znajduje się m. in. ocena gospodarki zasobami mieszkaniowymi i perspektywy rozwoju budownictwa mieszkaniowego w dzielnicy Górnej w latach 1975-80.

„Sports Tourist“ ma nową siedzibę

Od dziś „Sports-Tourist“ pracuje w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 120 (telefon 648-14 i 200-17), który wcześniej został uroczysto otwarty. Stawia on wygodne warunki zarówno personelowi, jak i dla klientów. Jak poinformował nas dyrektor naczelny „Sports-Tourist” B. Machociewicz, w przyszłym roku biuro to pragnie zaszerzyć swoim klientom wiele atrakcyjnych propozycji. Przygotowano 4 programy wycieczek turystycznych i 39 wczasów wypoczynkowych w 35 krajach Europy, Azji i Afryki. Nowa propozycja to rejsy statkiem „Mazowiec” (od czerwca) do radzieckich portów bałtyckich. Będą także wycieczki na Kaukaz, Syberię oraz do

większych kłopotów, ale...

Revolucji 1905 r. nr 11, pracującym do godz. 21, kilka minut po godz. 20 stwierdziliśmy dobre zapotrzebowanie we wszystkie artykuły m. in. w wyroby garnieżyjne i pieczywo. Była także masłanka w folii i kwaśne mleko, mimo że — jak powiedziała nam kierowniczka — ta placówka nie prowadzi ciągłej sprzedaży mleka, gdyż nie ma odpowiedniego zaplecza. Podziła nam natomiast, aby po świeżym mleku udać się do sklepów WSS przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 31 lub Piotrkowskiej 5. W tym pierwszym pracującym do godz. 21, zastaliśmy jeszcze trzy skrzynki świeżego mleka i sporo zsiadłego. Sprzedawcy nie oferowali także mleko i masłankę w woreczkach z folii i spoty wybór rozmaitych gatunków pieczywa. Nic dziwnego, że w tej placówce — jak nam powiedziała sprzedawczyni A. Goldyn — ruch jest aż do zamknięcia. Natomiast w sklepie WSS przy ul. Piotrkowskiej 5 na ladzie stała tylko jedna butelka kwaśnego mleka. W dziale pieczywa kilka polek zalegał nieswieży chleb jednego gatunku. Ze świeżego oferowano ostatnie półówki długich bułek i parę bochenków chleba razowego zwykłego i w opakowaniu z folii. Największy wybór artykułów mleczarskich i pieczywa znaleźliśmy o godz. 20.30 w „Magdzie”. Tu można było nabyć mleko zarówno w butelce, jak i w folii oraz pieczywo do wyboru. Zakupy odbywały się szybko i sprawnie.

W „Delikatessach” przy ul. Główniej 52, które pracują do godz. 21, tuż przed zamknięciem sklepu oferowano chleb w opakowaniu z folii. Ostatnim wizytowanym przez nas podczas wtorkowego rajdu sklepem pracującym wieczorem była jedyna placówka oferująca sse usługi do godz. 23 przy ul. Piotrkowskiej 152. Tutaj o godz. 21.50 panował ruch, jak w biały dzień. Wychoźdząc z wieczornej zmiany robotnicy robili zakupy w dziale garnieżyjnym i w stoisku z pieczywem. Sklep miał zaopatrzenie bez zarzutu. Duży wybór serów, pieczywa, garnażu. Był m. in. cytryny, jabłka i kilkanaście rodzajów napojów bezalkoholowych. Kierownik B. Kazimierzak, bez przerwy obecny w halli sprzedawczy, czuwał żeby sprzedaż odbywała się sprawnie i bez zakłóceń. Odnosi się wrażenie, że ten sklep dobrze spełnia zadanie, o czym świadczy też obroty — dyspensie przeciętnie ponad 100 tys. zł.

Nasz rajd utwierdził nas w przekonaniu, że na ogół z zaopatrzeniem wieczornym w pieczywo i mleko jest nieźle. Wy-

daje się, że mogłoby być jeszcze lepiej, gdyby wszyscy kierownicy sklepów pracujących dłużej, do godz. 20 czy 21, nie bali się bogatszego zapotrzebowania w mleko paczkowane w folię (gwarancja na dwie doby).

I jeszcze jedno. Sklepy pracujące dłużej powinny posiadać rzucające się w oczy wywieszki z ofertą pieczywa i mleka. Wszystkie sklepy spożywcze powinny mieć wywieszki informujące klientów, gdzie znajdują się najbliższe pracujące wieczorem placówki. Na ten temat nawet w Wydziale Handlu Urzędu Miasta nie potrafiono udzielić nam odpowiedzi „od ręki”.

W. KASPRZAK

ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA MIESZKAŃCÓW ŚRÓDMIEŚCIA

Zastępca przewodniczącego DRN Łódź-Śródmieście — E. Grabowski dokonał ostatnio dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych mieszkańców dzielnicy śródmiejskiej.

Mieszkańcy dziękują za skuteczną interwencję

„My, mieszkańcy ul. Malwowej na Julianowie — czytamy w liście podpisanym przez ośmiu lokatorów domków jednorodzinnych — serdecznie dziękujemy redakcji za skuteczną interwencję. Po ukazaniu się w „Dzienniku” w dniu 14 października artykułu pt. „Nasz reporter poszukuje wykonawcy robót cieplowniczych na ul. Malwowej”, już następnego dnia zostały wznowione — po kilkutygodniowej przerwie — roboty związane z instalacją przewodów cieplowniczych. Od tego czasu są one prowadzone codziennie, dzięki czemu wchodzi obecnie w fazę końcową i na jednym odcinku ul. Malwowej wykopy zostały już zasypać. W ciągu kilku dni — jak się nam wydaje — można będzie zasypać wykopy na pozostałych odcinkach naszej ulicy”.

Dalej mieszkańcy piszą o innych kłopotach: „Niestety, instytucje odpowiedzialne za naprawę przewodów wodociągowych i telefonicznych dotychczas nie zareagowały na krytykę prasową. Podczas wykopów zniszczono bowiem w pobliżu domu przy ul. Malwowej 3a rurę wodociągową (założoną na jej miejsce przewizorycznie przewód gumowy), oraz część betonowej osłony, w której znajdują się przewody telefoniczne. Dopóki nie dokona się tych napraw, nie będzie można na tym odcinku ulicy zasypać wykopów, a przy występujących już obecnie przemykach w każdej chwili grozi nam zamarnięcie wody w rurach i zniszczenie przewodów telefonicznych”.

Tak więc mieszkańcy z niecierpliwością oczekują teraz, kiedy zjawia się na ul. Malwowej ekipy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i łącznościowcy, żeby dokonać tu niezbędnych napraw przewodów wodociągowych i telefonicznych. Miejmy nadzieję, że i tym razem nasza interwencja okaże się skuteczną.

(J. kr.)

Złodziejski duet

Funkcjonariusze KD MO Górna, zatrzymali osobników okradających samochody parkujące przy ul. Malczewskiego.

Okazało się, że Edward W. i Janusz S. włamali się do siedmiu

„Flatów” i grabowali rozmaite przedmioty łącznej wartości ok. 30 tys. zł. Ci sami sprawcy systematycznie też kradli mleko sprzed sklepu spożywczego przy ul. Krzeszewskiego. Jak obliczono, skradli oni łącznie ok. 150 butelek mleka. W trakcie dochodzenia ustalono, że Edward W. i Janusz S. ukradli również rower „Albatros”, zastawiony na chwilę przed piekarnią przy ul. Rzgowskiej.

Część skradzionych przedmiotów zdołano odzyskać. Obu złodziei aresztowano. Ponieważ mają już za sobą wyroki za kradzież, czeka ich zastrzyżony wymiar kary. (Kt)

Fatalne skutki braku fachowca

Pewien 56-letni mieszkaniec Julianowa boleśnie doświadczył skutków braku fachowca, który zechciałby naprawić przewód antenowy, przeprowadzony wzdłuż dachu parterowego budynku. Ponieważ nie udało mu się znaleźć chętnego do wykonania tak drobnej naprawy, sam postanowił zabrać się do dzieła. Stał na drabinie i jak przywiązał antenne gwoździem. Pierwszy gwoździek wszedł gładko, ale przy drugim między innymi z całym rozmachem uderzył się 3-kilogramowym młotkiem we wskazywany palec lewej ręki. Na skutek bólu stracił przytomność i bezwładnie runął z drabiny. Na szczęście w domu była żona poszkodowanego i niezwłocznie wezwała Pogotowie Ratunkowe. Lekarka stwierdziła u pacjenta obrażenia wymagające leczenia szpitalnego. Przewieziono go do Szpitala im. Pasteura.

Bohatera tego zdarzenia pracownicy łódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego zalecają do największych pechowców, którym trzeba było udzielić pomocy lekarskiej w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Prym wśród nich wiedezie pacjent, który doznał wstrząsu mózgu na skutek uderzenia głową w ścianę w momencie, gdy sobie starczyło



Fot. A. Wach

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY
Informacja telefoniczna 85
Straż Pożarna 85, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 99
Informacja kolejowa 655-55, 284-99
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-95, 747-29
Dworzec Północny 747-29
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie Energetyczne:
Rejonu Północ 334-31
Rejonu Południe 334-24
dla odbiorców przemysłowych 599-32 i 245-72
oświetlenia ulic 329-83
Kod. 19-17
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Centrala Informacyjna PKO 847-95
TEATR
WIELKI — godz. 19 „Halka”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Pokoł na godzinę”
NOWY — godz. 19.15 „Dialogus de Passione albo Złotona Tragedya o Młodej Jezusa”
MAŁA SALA — godz. 20 „Staroswiecka komedia”
JARACZA — godz. 16 „Szaleństwo panny Ewy”, 19.30 „Kochany panie Ionesco”
7.15 — godz. 19.15 „Porwanie Sabinek”
MUZYCZNY — godz. 19 „Wesoła wiosna”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Miś Rymcimił”
PINOKIO — godz. 16 „Przygody małego lewka”
MUZEA
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
HISTORIA BUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Główna nr 13) godz. 9-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 10-17
CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 262) godz. 10-17
EVOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-16
WYSTAWY
Centralne Laboratorium Przemysłu Dzwierskiego (Piotrkowska 370). Wystawa osiągnięć łódzkiego przemysłu. Czynnica codziennie w godz. od 10 do 18.
ZOO
czynne od godz. 9 do 18.30 (kasza do 15)

MIŁOŚĆ GWARDIA — Dni Filmu Radzieckiego — „Ja i mój pies” (A) b/o godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, „Kartka z młodości Czech Lat” (A) b/o godz. 17.30, 19.30
MUZA — „Zeglarz znad Dunaju” (A) weg. b/o godz. 16, 40 karatów USA, od lat 15 godz. 18, 20
OKA — „Gdyby Don Juan był kobietą” franc. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Francuski łącznik” ang. od lat 15 godz. 17, 19
POPULARNE — „Orzeł i reszka” pol. od lat 15 godz. 16.45, 19
1 MAJA — Dni Filmu Radzieckiego — „Przygody Robinsona Krusoe” (A) b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30
„Mściciel” USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30
HALKA — „Ucieczka przez pustynie” franc. od lat 15 godz. 19.30
PIONIER — 30 lat kinematografii w PRL — „Struktura kryształu” b/o godz. 15.30, „Piosenkarka z tawerny” jugosl. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
POKÓJ — 30 lat kinematografii w PRL — „Rekopsi znaleźony w Saragossie” od lat 15 godz. 17, „Ważni” USA, od lat 13, godz. 19.30
REKORD — „Święta wojna” pol. b/o godz. 13.30, „Moja wojna, moja miłość” (A) pol., b/o godz. 17.30, 19.30
ROMA — Dni Filmu Radzieckiego — „Upadek czarnego konsula” (A) b/o godz. 10, 11.45, 13.30, „Smakoczek” (A) b/o godz. 15.15, 17.30, 19.45
STOKI — „Mania wielkości” fr. b/o godz. 15.30, 17.30, „Strach” pol. od lat 15 godz. 19.30
ŚWIT — „Zioto dla suchwałych” USA b/o godz. 14.30, 17, 19.30
BOJUSZ — nieczynne

DIABYRY APTEK
Kilńskiego 136 a, pl. Pokoju 34, (boks) Piotrkowska 17, pl. Koscielnego 8, Cieszkowskiego 5, Pińskiego 1 (boks), Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15.
DIABYRY SZPITALI POŁOŻNICZWO
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna z Poradni K. Przybyśzewskego 32.
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z Poradni K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska.
Instytut Pol-Gin. AM — Poloznicztwo (Sterlinga 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, Poradni K. ul. Felickiego i Zapolskiej.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu ul. Parzęcowska — Konstancyntów, miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrespol, Brojce.
Szpital im. Marchewskiego w Zgierzu, ul. Dubois 17 — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęców.
Szpital im. Bierneckiego w Pabianicach ul. Szpitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gminy Ksawerów i Rzgów.
Szpital Miejski w Głównie — ul. Wojska Polskiego 43 — gmina i miasto Główno, gmina i miasto Strzyków.
Chirurgia ogólna — Bałuty
Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/8), Górna — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie — Szpital im. Pastura (Wolczanska 19), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pienniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pienniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okullistka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13)
Szpital im. Piłsudskiego — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Szpitali Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 66-66.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 619-19, czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.
TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

Godne naśladowania koleżeństwo

W przypadkach stanów chorobowych wymagających natychmiastowego podania krwi, jednego z najmłodszych lekarzy współczesnej medycyny, możemy obserwować przykład postaw godnych najwyższego uznania. Tak było m. in. w przypadku kierowcy z Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Aleksandrowa. Ranny w wypadku drogowym znalazł się w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. Zaszła potrzeba dokonania transfuzji krwi i właśnie

wtedy 31 pracowników tegoż przedsiębiorstwa zameldowało się ochotniczo oddając krew dla rannego kolegi. W sunie była to nieznana, bo licząca 7,7 litra ilość. Pacjent opuścił już szpital. Zdarzenie to przedstawiamy jednak nie tylko ze względu na przypadające w bież. miesiącu Dni Honorowego Krwiodawstwa. Bezinteresowna, koleżeńska pomoc w stanach zagrożenia życia jednego z pracowników jest czynem godnym najwyższego uznania. (er)

W kilku zdaniach

● Ochrona prawna rodziny przed złaństwem i alkoholizmem — prelekcja mec. H. Isdebskiego dziś o godz. 13 w klubie przy ZŁ LK (Piotrkowska 138).
● Dyrekcja Teatru im. St. Jaracza zawiadamia, że w dniu 20 listopada o godz. 19.30 odbędzie się ostateczne przedstawienie komedii Janka Janczarskiego „Kopci”. Kasza czynna od 10 do 13 i od 16 do 19.30.

W NASZYM REFLEKTORZE

Jak długo czekać?
„30 sierpnia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Aleksandrowie złożyłem odpowiednio dokumenty i wniosłem oświadczenie o zamiarze płacenia aktu urodzenia mojego dziecka. Poinformowano mnie wtedy, że papiery zostaną mi przesłane pocztą na adres domowy.
Po trzech tygodniach ponownie przyszedłem do USC, ale załatwienie moim krótko: trzeba czekać. Po następnych dwóch tygodniach dowiedziałem się, że osoba, której muszę się udać do USC w Zgierzu, do mojego dziecka urodziło się w zlgierskim szpitalu. Poprosiłem o telefoniczne połączenie się ze Zgierzem i uzyskałem wiadomość,

Piec nie „kopie”

Przeds. Przem. Gastronomicznego odpowiada na naszą notatkę pt. „Oj, Szwecyku!” z 30 października:
„Przed rozpoczęciem sezonu ogólnego kierownik restauracji „Pod Szwecykiem” uwiadził elektryków z naszej brigady remontowej w celu sprawdzenia instalacji pieca akumulacyjnego. Elektrycy stwierdzili dobry stan uw. urządzenia. Po ukazaniu się notatki w prasie ponownie uwadziłmy elektryków oraz przedstawicieli przedsiębiorstwa zajmującego się instalacją pieców akumulacyjnych. Komisja obronowa sprawdziła instalację pieca akumulacyjnego i stwierdziła surowy brak zarzutów. Jest prawidłowa i nieomal nie wymaga naprawy.

Drugi sklep

„Mydło, białdło i inne delikatesy” (16. X. 1975) — WSS „Sportem” wyjaśnia:
„Sklep w 433 przy ul. Kasprzaka 88 nie posiada odpowiedzialnych warunków lokalowych (niewielkie zaplecze) do prowadzenia sprzedaży ziemniaków, w związku z tym ich sprzedaż została zlikwidowana. Nasze postępowanie nie wplynęło jednak ujemnie na zaopatrzenie okolicznych mieszkańców, ponieważ w pobliżu, przy ul. Wrzesińskiej 122, uruchomiliśmy sklep z warzywami i owocami — ac w nim m. in. nie ziemniaki.”

Potwierdzać swoją obecność wśród ludzi

Jubileusze i rocznice, sprzyja wszelkiego rodzaju podsumowaniom...

Może jednak zaczniemy od epr. W ciągu lat trzydziestu w Łodzi członkowie naszego związku wydali około 650 książek...

Oceny jakościowej oczywiście dokonac nie sposób, zrobi to za nas historia i krytyka literatury...

Można by przy ocenie posłużyć się „kluczem” nagród i wyróżnień...

To, że środowisko jest tak bogate w laury i wawrzyny, oczynają od państwowych, poprzez nagrody ministra kultury i sztuki...

Wróćmy jednak, proponuję, do samego jubileuszu...

Traktujemy go dość specyficznie, to znaczy doceniając piękne tradycje i wspominając dorobek...

Jest to poza tym okazja do uhonorowania zasłużonych pisarzy, do spotkania się, refleksji na temat tego, co robić w przyszłości...

Bedzie to również okazja do pokazania społeczeństwu Łodzi dorobku jego pisarzy...

Oczywiście, okres jubileuszu, który w sposób naturalny ożywia zainteresowanie nami, chcemy wykorzystywać do zaprezentowania z

Przed trzydziestu laty, po wielkiej zawierusze wojennej Łódź wespół z Krakowem pretendowała do roli kulturalnej stolicy Polski...

Jednej strony swoich możliwości, z drugiej — potrzeb. W ostatnich kilku latach obserwowaliśmy zasadniczą zmianę w stosunku władzy...

Wielką wdzięczność czujemy np. za przyznanie nam dużego, wielofunkcyjnego budynku przy ul. Piotrkowskiej 13...

Od spraw, o których mówimy już tylko krok do problemu, którym od dłuższego czasu żyje wiele środowisk twórczych...

„Sojusz” widzimy na miejscu czołowym, ale zasady, jakie przyjęliśmy w naszej pracy, zakładają działania na wielu płaszczyznach...

Najpierw może konkretnie o tej sprawie. Podczas obchodów jubileuszowych Oddziału podpisujemy umowę o współpracy między naszą organizacją a organizacją partyni ZPB im. Dzierżyńskiego...

Sadziemy, że powstana z tego ciekawe reportaże, artykuły, że będzie to znakomity materiał dla piśarskich obserwacji...

Wiemy, że kontakty pisarzy z łódzkimi fabrykami zaczynają już przynosić efekty...

Wielką wagę przywiązujemy do popularyzowania literatury wśród młodzieży, wychodząc z założenia, że nawyki młodości mogą później wspaniale owocować...

Chciałbym wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie, która dzięki przyjaznemu stosunkowi władz będzie zrealizowana...

— Nie ma żadnych przepisów, które określałyby sposób właściwego wykorzystania absolwentów po studiach indywidualnych...



Fot.: A. Wach

„Akcenty”, który w pewnym stopniu wypełnił rolę druku członków Oddziału. Pierwszy numer poświęcony będzie autorefleksji w sztuce...

— Wszystko to, o czym mówiliśmy, świadczy dowodnie, iż pisarze łódzcy w swojej twórczości i działaniach pozaliterackich kontynuują nurt literatury zaangażowanej...

— Na koniec pozwolę sobie z okazji pięknego jubileuszu na panarce od naszych czytelników złożyć najserdeczniejsze życzenia dla wszystkich pisarzy łódzkich...

Rozmawiał: ANDRZEJ HAMPEL

Wielki konkurs „Dziennika” CRF i zarządów kin

XXX lat kinematografii w Polsce Ludowej

Jakie polskie filmy cenicie najwyżej? Które, Waszym zdaniem, stanowią najwzbitniejsze osiągnięcia naszej kinematografii?

30 rocznica kinematografii w PRL jest okazją do takiego bilansu. Podsumowując odpowiedzi wylosujemy 10 najlepszych polskich filmów...

Kupon z 10 tytułami filmów prosimy nadsyłać pod adresem: „Dziennik Popularny, 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96 (z dopiskiem Konkurs Filmowy)...

Dziękujemy za listy i kartki, które już do nas wpłynęły. Wszystkich niezdeterminowanych, którzy nie mogą natychmiast ułożyć filmowej dziesiątki...

FILMOWA „DZIESIĄTKA” XXX - LECIA

Formularz konkursowy z miejscem na listę filmów i dane kontaktowe.

WOKÓŁ STUDIÓW INDYWIDUALNYCH

GŁOS I. STUDENTA: — Student decydujący się na studia indywidualne winien wiedzieć po co podejmuje ten wysiłek...

GŁOS II. DZIAŁACZA SZSP: — Organizacja stara się popularyzować ten sposób studiowania. Do wiodem chociażby akcja, podjęta jeszcze przez dawną Radę Okręgową ZSP...

GŁOS III. MŁODEGO PRACOWNIKA: — Święta metoda. Wprawdzie nie najnowsza, bo jak powiadają starsi profesorowie: „młyny się tak przed laty uczyli”...

W ninien jestem. Czytelnikom pewnie wyjaśnienie. Otóż ten sprzeczny niekiedy ze sobą trygłos o indywidualizacji procesu nauczania...

Teoretycznie wszyscy są zgodni, że indywidualizacja studiów jest jedną drogą rozwoju szkoły wyższej. I w tym kierunku ma zmierznać przebudowa naszego szkolnictwa akademickiego...

Grzegorz Szewczyk, student inżynierii chemicznej jest jednym z 20 (śmieszna ilość), którzy w Politechnice Łódzkiej „przecierają szlaki” indywidualizacji studiów...

W tym celu szkoła wyższa powinna doskonalić programy kształcenia odpowiednio do postępu nauki i techniki...

W tym celu szkoła wyższa powinna doskonalić programy kształcenia odpowiednio do postępu nauki i techniki...

— Zorganizowaliśmy kiedyś zebranie dla 22 studentów II i III roku, którzy naszym zdaniem mogli podjąć studia indywidualne...

— Nie ma żadnych przepisów, które określałyby sposób właściwego wykorzystania absolwentów po studiach indywidualnych...

otrzyma eiat w uczelni. Przecież wiadomo, że eiatów ciągle brakuje.

— Problem zatrudnienia przez uczelnie to jedna strona medalu — dodaje dziekan Wydziału Mechanicznego, doc. Ryszard Przybylski...

— Studia indywidualne powinny stać się formą kształcenia interdyscyplinarnego — powiada prof. Zdzisław Orzechowski...

— Zorganizowaliśmy kiedyś zebranie dla 22 studentów II i III roku, którzy naszym zdaniem mogli podjąć studia indywidualne...

— Nie ma żadnych przepisów, które określałyby sposób właściwego wykorzystania absolwentów po studiach indywidualnych...

za którymi iść muszą formalne, konkretne zabezpieczenia prawnych przywilejów...

W wtyczkach KC PZPR na VII Zjazd można wyczytać: „Obecnie główne wysiłki skupić należy na podniesieniu poziomu kształcenia studentów...”

— Studia indywidualne wychodzą temu postulatowi naprzeciw. Nim jednak spełnią one pokładane w nich nadzieje...

W najbliższy piątek gościć będziemy zdobywczynię VI nagrody Diane Kaeso z Brazylia. Ta 22-letnia artystka cieszy się dużą popularnością w swoim kraju...

przeszkody utrudniające realizację tego tak słusznego systemu kształcenia. I wiele jest jeszcze w tej sprawie do zrobienia...

JERZY BABOŁ

LAUREACI Konkursu Chopinowskiego w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią, nasza Filharmonia, podbijająca obecnie włoskich melomanów, zaprosiła na koncert do Łodzi laureatów Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina...

Natomiast w sobotę wystąpi wyróżniony IV nagrodą rzadziecki pianista Paweł Gillow. Artysta ten, mający obecnie 25 lat, jest absolwentem konserwatorium w Leninsradzie...

Szczęścia nie trzeba szukać - wystarczy kupić los
KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ



JEŚLI POSIADASZ
 ZAGRANICZNE WALUTY
 WYMIENIALNE

OTWÓRZ

OPROCENTOWANY
 RACHUNEK WALUTOWY
 W BANKU PKO SA.

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty
 lub na życzenie klienta, w innej walucie
 wymiennej.

ODSETKI: 3 - 5 PROC. ROCZNIE.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem
 w kraju i na zagranicę!

PEŁNA DYSKREKCYJA ZAPEWNIANA.

Zwrot wkładu - na każde życzenie klienta.

OPROCENTOWANE RACHUNKI WALUTOWE

OTWIERA I PROWADZI

Oddział BANKU PKO SA,

aleja Kościuszki 59-61

90-514 ŁÓDŹ.

TAM MOŻNA ZASIĘGNĄĆ SZCZEGÓŁOWYCH
 INFORMACJI.

4045-k



„SYRENE 105” - Odbiór „Polmozbysty” - sprzedam. Oferty „20670” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ bony. Tel. 361-84 19679 g

KOZUCH męski i damski sprzedam. Tel. 411-93, godz. 16-20 20034 g

KALKULATOR 16-działaniowy - tanio sprzedam. 301-19, godz. 17-19

SPRZEDAM 2 fotele klubowe, kanapę, biblioteczkę stylową oszkloną, piecyk gazowy kuchenny - Tel. 363-93, godz. 12-15

SPRZEDAM domek jednorodzinny piętrowy, podpiwniczony, garaż - pow. mieszkalna 108 m kw., pow. podpiwniczenia 98 m kw. - nadająca się na warsztat. Oferty „20000” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKI budowlane (osiedle domków jednorodzinnych) 0,4 ha oraz 1 ha sprzedam. Michalak - Ziętka, Żytnia 22. Telefon 422-96 20007 g

DOM jednorodzinny nie wykonywany - sprzedam. Pabianiec, Torowa 56 19906 k

SPRZEDAM akordeon - „Weltmeister”, 120 basów i telewizor samochodowy. Tel. 867-76 20386 g

„SYRENE 104” 1970, po generalnym remoncie i przebiegłości - sprzedam. Nowopolska 1 m. 7 (Dolny), godz. 16-20 20490 g

SPRZEDAM „Fiata 126-p” Odbiór w grudniu w „Polmozbysty”. Oferty „20487” Prasa, Piotrkowska 96

MEŁDY inżynier poszukuje pokoju. Oferty „20327” Prasa, Piotrkowska 96 20327 g

GARAŻU poszukuje. Oferty „19776” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ własnościowe M-2 dzielnic Górna. I p. lub wynajmę na 1-2 lata. Oferty „19982” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2 własnościowe w blokach. Władomości w Armii Czerwonej 7 E m. 7 19368 g

GARAŻU samochodowego w śródmieściu poszukuje. Tel. 608-68, godz. 7-8 i po 20 20112 g

MEŁDA, pracująca poszukuje pokoju. Tel. 877-35, wewn. 22. Godz. 8-15 19618 g

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią pełną wygodami w śródmieściu, nadające się na pracownię, na 3-2 lub kawalerkę. Tel. 467-17, godz. 8-10

NIEMIECKI - nauka, tłumaczenia 338-48 - Lewandowski 19621 g

ANGIELSKI dla młodzieży, mgr Jasłńska, Długa 27 m. 19. Wiadomości niedziela 16-18 20193 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna do dwóch osób, tel. 603-00 20321 g

POMOC domowa dochodząca do trzech osób potrzebna. Referencje. Kopiczkiego 44-12 19313 g

POTRZEBNA hafciarka. - Tel. 222-72 po 16 19716 g

POMOC domowa dochodząca dwa razy w tygodniu potrzebna, ul. 22 Lipca 7 m. 21, I piętro, tel. 331-44 19792 g

MANICURYSTKA do zakładu fryzjerskiego potrzebna. Próchnika 10

CHAUZUPNICZKA zatrudnia kobiety umiające szyci na maszynie. Oferty 19900” Prasa, Piotrkowska 96

PILNE potrzebna pomoc do półrocznego dziecka. - Kilińskiego 100 m. 56 (oficyna) 20371 g

POTRZEBNA pomoc do 15-miesięcznego dziecka. Radomska 14/16 m. 60 (bliisko pl. Niepodległości)

KRAWCA do zakładu prywatnego przyjmuję. Warunki dobre. Tuwima 71, tel. 220-24 20311 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Obr. Stalingradu 43, prawa oficyna, I piętro. Mikolajczyk, po godzinie 16 20313 g

KOBIETA dochodząca do 7-letniego chłopca potrzebuje zaraz. Traktorowa 94 A m. 77, bl. 308, po godz. 16

POTRZEBNA opiekunka nad dzieckiem 8-letnim w godz. 12-17 na Osiedlu Pojezieriska. Oferty „20330” Prasa, Piotrkowska 96

Dr ZIOMKOWSKI, skórnicy weneryczne 15-19, Piotrkowska 59 17475 g

CYPERLING - specjalista ginekolog. PKWN 4. Tel. 340-17 19731 g

CZERWONIEC - lekarz ginekolog, Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14-19

Dr ANFOROWICZ skórnicy weneryczne 15-19, Fróch-nika 8 15348 g

KSIEZYCKI - specjalista skórnicy weneryczne 16-18, Thalmanna 3, Retkonia

POSIADAM uprawnienia ślusarskie produkcyjne u-życowe i lokalne. Oferty „19921” Prasa, Piotrkowska 96

22 PAŹDZIERNIKA w pobliżu przystanku przy „Teofilu” zgubiłam srebrny kołnierzyk z łańcuszkiem. Zwrot wynagrodzić. Traktorowa 94 B, bl. 207, m. 18, godz. 8-10 20331 g

RADA Uczelniana SZSP UE umiawnia zgubioną pieczęć. „Socjalistyczny Związek Studentów Polskich Rada Wydziałowa Wydziału BNZ UE”

LASKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Montoprem” Oddział w Łodzi, al. Kościuski 80/82. Tel. centr. 874-45, 874-84, 871-21” 4082 k

PPG Oddział I Restauracje, ul. Narutowicza 7/9 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1976 w niżej wymienionych placówkach gastronomicznych: 1. Arkadia, ul. Jakuba 10, 2. Casanova, ul. Zachodnia 87, 3. Europa, al. Kościuski 116, 4. GOLONKA, ul. Wschodnia 65, 5. Halka, ul. Moniuszki 1, 6. Kaszubska, ul. Piotrkowska 127, 7. Klubowa, ul. Kilińskiego 73, 8. Kolejowa, ul. Kopernika 25, 9. Lajkonik, ul. Rzgowska 43, 10. Ludowa, ul. Piotrkowska 19, 11. Obywatelska, ul. Piotrkowska 191, 12. Pod Szewczykiem, ul. Kilińskiego 15, 13. Peszi, ul. Piotrkowska 24, 14. Rajdowa, ul. Gagarina 11, 15. Sim, ul. Obr. Stalingradu 3, 16. Smakosz, ul. 22 Lipca 2, 17. Tkacka, ul. Kilińskiego 46, 18. Tivoli, ul. Tuwima 1, 19. Turystyczna, ul. Sienkiewicza 22, 20. Zaczęte, ul. Narutowicza 42, 21. Zulana, ul. Plantowa 1, 22. Kaskada, ul. Narutowicza 7/9. Z warunkami przetargu można zapoznać się w dziale handlowo-prod. PPG, III piętro, p. 302, przy ul. Narutowicza 7/9. Oferty składane należy w zamkniętych kopertach do sekretariatu dyrekcji oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej do dnia 25 listopada 1975 roku. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi 27 listopada br. o godzinie 9 w restauracji „Sim”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2762-k

4045-k

ZESPÓŁ Fryzjerski Specjalistycznych m. Łodzi - Fryzjerska Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmują całą dobę (oprócz niedzieli), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-000 Poznań, Libelta 20 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi

PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus”. Koszalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy 3960 k

BIURO Matrymonialne „Apollo”, Słupsk, Garnarska 5 poleca usługi

DLA samotnych - oferty w Biurze Matrymonialnym „Swaika” 90-434 Łódź Piotrkowska 133 19245 g

NAPRAWY hydrauliczne gazowców zakładów i urządzeń, muszli do ubikacji wykonuje Zawadzki, Łódź, al. Kościuski 41 m. 4

NAPRAWA telewizorów. 706-14, Głowiński 19633 g

NAPRAWA lodówek 785-55 inż. Wysocki, 10-14

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 970-43, po 16

SAMOWNI Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa” 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 972 3740 k

REGENERUJE przekładnie szprawnice samochodów „Trabant”. Warsztat samochodowy, Bydgoska 36, Janicki 19306 g

W SZYBKIM terminie i solidnie uszczelniam okna taśmą importowaną. Tel. 631-49, Podworski 19557 g

SZYBKO solidnie uszczelniam okna taśmą importowaną, tel. 226-46, Cellinski 20186 g

„CRYPTON” - angielski diagnostyczny wykrywa usterek w silnikach samochodowych, reguluje zapłon, gaźniki - montowanie opion aparatem pneumatycznym wyważanie kół - regulacje zawieszenia przedniego, hamulców, świateł, zaworów, czy szczelnienie gaźników wykonuje inż. Szynady, Suwalska 24, Tel. 438-78

KUPIĘ lub wynajmę garaż okolic Wł. Bytnowskiej, Marynarskiej, Wojska Polskiego, Zielnej, Kożuszek krótki, męski kupię. Tel. 728-54, po 17

WALDEMAR Miszczyk, zgu bit świadectwo czeladnicze nr 1095/64 wyd. przez Izbę Rzemieślniczą

ZGINAŁ 6-miesięczny pies seter irlandzki (rudny). Odprowadzić za wynagrodzeniem Krzysztof Dłarski, Obr. Stalingradu 31, po 16

UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczęć o brzmieniu „konwojent nr 827 KPTHW nr 3” 19749 g

MARIAN Piotrowski zgubił legitymację studencką 15496 wyd. przez PE 19822 g

JACEK Szyłka zgubił indeks nr WB 8938 wyd. przez PE 19844 g

UNIEWAŻNIA się zgubiono pieczęć o treści: Spółdzielnia Pracy Usług i Wyrobów Przemysłu Szkolarskiego im. J. Krasińskiego, Łódź, ul. Piotrkowska nr 81, tel. 206-86, 290-89, 372-70 - 4030 k

DYREKCJA Technikum Budowlano-Drogowego w Łodzi, ul. Zubardzka nr 2 umiawnia skradzioną na pieczęć okrągłą z godłem państwa i napisem w otoku: „Technikum Budowlano-Drogowe w Łodzi” 4041 k

RADA Uczelniana SZSP UE umiawnia zgubioną pieczęć. „Socjalistyczny Związek Studentów Polskich Rada Wydziałowa Wydziału BNZ UE”

LASKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Montoprem” Oddział w Łodzi, al. Kościuski 80/82. Tel. centr. 874-45, 874-84, 871-21” 4082 k

PPG Oddział I Restauracje, ul. Narutowicza 7/9 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1976 w niżej wymienionych placówkach gastronomicznych: 1. Arkadia, ul. Jakuba 10, 2. Casanova, ul. Zachodnia 87, 3. Europa, al. Kościuski 116, 4. GOLONKA, ul. Wschodnia 65, 5. Halka, ul. Moniuszki 1, 6. Kaszubska, ul. Piotrkowska 127, 7. Klubowa, ul. Kilińskiego 73, 8. Kolejowa, ul. Kopernika 25, 9. Lajkonik, ul. Rzgowska 43, 10. Ludowa, ul. Piotrkowska 19, 11. Obywatelska, ul. Piotrkowska 191, 12. Pod Szewczykiem, ul. Kilińskiego 15, 13. Peszi, ul. Piotrkowska 24, 14. Rajdowa, ul. Gagarina 11, 15. Sim, ul. Obr. Stalingradu 3, 16. Smakosz, ul. 22 Lipca 2, 17. Tkacka, ul. Kilińskiego 46, 18. Tivoli, ul. Tuwima 1, 19. Turystyczna, ul. Sienkiewicza 22, 20. Zaczęte, ul. Narutowicza 42, 21. Zulana, ul. Plantowa 1, 22. Kaskada, ul. Narutowicza 7/9. Z warunkami przetargu można zapoznać się w dziale handlowo-prod. PPG, III piętro, p. 302, przy ul. Narutowicza 7/9. Oferty składane należy w zamkniętych kopertach do sekretariatu dyrekcji oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej do dnia 25 listopada 1975 roku. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi 27 listopada br. o godzinie 9 w restauracji „Sim”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2762-k

PPG Oddział I Restauracje, ul. Narutowicza 7/9 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1976 w niżej wymienionych placówkach gastronomicznych: 1. Arkadia, ul. Jakuba 10, 2. Casanova, ul. Zachodnia 87, 3. Europa, al. Kościuski 116, 4. GOLONKA, ul. Wschodnia 65, 5. Halka, ul. Moniuszki 1, 6. Kaszubska, ul. Piotrkowska 127, 7. Klubowa, ul. Kilińskiego 73, 8. Kolejowa, ul. Kopernika 25, 9. Lajkonik, ul. Rzgowska 43, 10. Ludowa, ul. Piotrkowska 19, 11. Obywatelska, ul. Piotrkowska 191, 12. Pod Szewczykiem, ul. Kilińskiego 15, 13. Peszi, ul. Piotrkowska 24, 14. Rajdowa, ul. Gagarina 11, 15. Sim, ul. Obr. Stalingradu 3, 16. Smakosz, ul. 22 Lipca 2, 17. Tkacka, ul. Kilińskiego 46, 18. Tivoli, ul. Tuwima 1, 19. Turystyczna, ul. Sienkiewicza 22, 20. Zaczęte, ul. Narutowicza 42, 21. Zulana, ul. Plantowa 1, 22. Kaskada, ul. Narutowicza 7/9. Z warunkami przetargu można zapoznać się w dziale handlowo-prod. PPG, III piętro, p. 302, przy ul. Narutowicza 7/9. Oferty składane należy w zamkniętych kopertach do sekretariatu dyrekcji oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej do dnia 25 listopada 1975 roku. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi 27 listopada br. o godzinie 9 w restauracji „Sim”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2762-k

PPG Oddział I Restauracje, ul. Narutowicza 7/9 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1976 w niżej wymienionych placówkach gastronomicznych: 1. Arkadia, ul. Jakuba 10, 2. Casanova, ul. Zachodnia 87, 3. Europa, al. Kościuski 116, 4. GOLONKA, ul. Wschodnia 65, 5. Halka, ul. Moniuszki 1, 6. Kaszubska, ul. Piotrkowska 127, 7. Klubowa, ul. Kilińskiego 73, 8. Kolejowa, ul. Kopernika 25, 9. Lajkonik, ul. Rzgowska 43, 10. Ludowa, ul. Piotrkowska 19, 11. Obywatelska, ul. Piotrkowska 191, 12. Pod Szewczykiem, ul. Kilińskiego 15, 13. Peszi, ul. Piotrkowska 24, 14. Rajdowa, ul. Gagarina 11, 15. Sim, ul. Obr. Stalingradu 3, 16. Smakosz, ul. 22 Lipca 2, 17. Tkacka, ul. Kilińskiego 46, 18. Tivoli, ul. Tuwima 1, 19. Turystyczna, ul. Sienkiewicza 22, 20. Zaczęte, ul. Narutowicza 42, 21. Zulana, ul. Plantowa 1, 22. Kaskada, ul. Narutowicza 7/9. Z warunkami przetargu można zapoznać się w dziale handlowo-prod. PPG, III piętro, p. 302, przy ul. Narutowicza 7/9. Oferty składane należy w zamkniętych kopertach do sekretariatu dyrekcji oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej do dnia 25 listopada 1975 roku. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi 27 listopada br. o godzinie 9 w restauracji „Sim”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2762-k

PPG Oddział I Restauracje, ul. Narutowicza 7/9 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1976 w niżej wymienionych placówkach gastronomicznych: 1. Arkadia, ul. Jakuba 10, 2. Casanova, ul. Zachodnia 87, 3. Europa, al. Kościuski 116, 4. GOLONKA, ul. Wschodnia 65, 5. Halka, ul. Moniuszki 1, 6. Kaszubska, ul. Piotrkowska 127, 7. Klubowa, ul. Kilińskiego 73, 8. Kolejowa, ul. Kopernika 25, 9. Lajkonik, ul. Rzgowska 43, 10. Ludowa, ul. Piotrkowska 19, 11. Obywatelska, ul. Piotrkowska 191, 12. Pod Szewczykiem, ul. Kilińskiego 15, 13. Peszi, ul. Piotrkowska 24, 14. Rajdowa, ul. Gagarina 11, 15. Sim, ul. Obr. Stalingradu 3, 16. Smakosz, ul. 22 Lipca 2, 17. Tkacka, ul. Kilińskiego 46, 18. Tivoli, ul. Tuwima 1, 19. Turystyczna, ul. Sienkiewicza 22, 20. Zaczęte, ul. Narutowicza 42, 21. Zulana, ul. Plantowa 1, 22. Kaskada, ul. Narutowicza 7/9. Z warunkami przetargu można zapoznać się w dziale handlowo-prod. PPG, III piętro, p. 302, przy ul. Narutowicza 7/9. Oferty składane należy w zamkniętych kopertach do sekretariatu dyrekcji oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa, adres jak wyżej do dnia 25 listopada 1975 roku. Komisynie rozpatrzenie ofert nastąpi 27 listopada br. o godzinie 9 w restauracji „Sim”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2762-k

Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych

„POLMATEX - WIFAMA”
 Łódź, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 817-80 w. 267
 wspólnie z

Łódzką Komendą Ochotniczych
 Hufców Pracy FSZMP

Łódź, ul. Piotrkowska 69

organizują

od dnia 15 listopada 1975 r.

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY dla młodzieży do lat 18.

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód:

- TOKARZA,
- FREZERA,
- SZLIFIERZA,
- ŚLUSARZA,

to prosimy zgłosić się do działu kadr i szkolenia zawodowego „Polmatex - Wifama” ze świadectwem szkolnym i 2 fotografiami.

NAUKA W HUFCU TRWA ROK.

Wynagrodzenie w tym okresie wynosi 600 zł miesięcznie.

Po zakończeniu hufca gwarantuje się pracę w zakładzie oraz możliwość kontynuowania nauki bez egzaminu wstępnego w Średnim Studium Zawodowym lub Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących w Zespole Szkół Zawodowych „Wifamy”.

ZMIANA NAZWY

Informujemy PT Klientów i wszystkie zainteresowane instytucje, że z dniem 22 października br.

ULEGŁA ZMIANIE

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. HARNAMA
 W ŁÓDZI.

Nowa nazwa

DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA
 INWALIDÓW

„CORTEX”

w Łodzi, ul. Kasprzaka nr 14

Aktualne telefony:

Centrala 956-64 940-61
 Kierownik Spółd. 910-31
 Dział Adm.-Handl. 945-01
 4069-k

U kogo zgaśnie światło?

1. W dniach od 15 do 18 listopada br. w godz. od 6.30 do 17. ulica: Chocianowska.
2. W dniu 17 listopada br. w godz. j.w. ulice: Rojna od Wici do Wykowej.
3. W dniach 17 i 18 listopada br. w godz. j.w. ulice: Rabińska od Lemieszowej do Kwiatowej, Lemieszowa, Rezesowa, Snopowa, Plugowa, Lubinowa.
4. W dniach od 17 do 19 listopada br. w godz. j.w. ulice: Kilińskiego od nr 82 do 118 i od 103 do 125, Nawrot od nr 25 do 45 obie strony.
5. W dniach od 17 do 20 listopada br. w godz. j.w. ulice: Kosmonautów 16, Wiosenna 1, Ciasna, Karpacka, Astronautów, Zaolziańska, Kostrzewy, Ceramienna, Gagarina 13, 15, 17, 19, Bedzińska 7, Lipowa nr 80, 81, 83, 84, 85, Skłodowskiej-Curie 12/14, 16, 18, 20.
6. W dniach 18 i 19 listopada br. w godz. j.w. ulice: Rojna od Wykowej do Klinowej, Grzyzna, Wykowa.
7. W dniach od 18 do 22 listopada br. w godz. od 21 do 7. ulica: Chocianowska od Pabianickiej do nr 161.
8. W dniu 20 listopada br. w godz. od 6.30 do 7. ulice: Lawandowa, Piolunowa.
9. W dniach od 20 do 25 listopada br. w godzinach j.w. ulice: Farna i przyległe.
10. W dniach 21 i 22 listopada br. w godz. j.w. ulice: Podbiałowa od Ziołowej do Trawistej, Trawista, Rumiankowa.
11. W dniach od 21 do 25 listopada br. w godzinach j.w. ulice: Chocianowska.
12. W dniach 24 i 25 listopada br. w godz. j.w. ulice: Podbiałowa od Ziołowej do Nagietkowej, Nagietkowa.
13. W dniach od 24 do 29 listopada br. w godzinach j.w. ulice: Łódzianka, Strykowska od Łódzianki do granic miasta.
14. W dniach od 26 do 28 listopada br. w godzinach j.w. ulice: Chocianowska, Lubinek, Zamiejska, wieś Łaskowice i Chrzew.
15. W dniach od 27 do 29 listopada br. w godzinach j.w. ulice: Okólna od Łukaszewskiej do Wycieczkowej, Wilanów, Modrzew. 4128-k

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Chirurgia - literatura - polityka

Sławny chirurg z Republiki Południowej Afryki, Christian Barnard zaniechał operacji przez szczerpów i zamiast skalpela na pióro. Ostatnio wysłał jego nową książkę pt. „Niepotrzebny”. W zbeletryzowanym szkicu autobiograficznym dr Barnard zajmuje się problemami moralnymi świata lekarskiego i realizmem w RPA. Krytyka podkreśla, że oba problemy traktuje tak delikatnie, „jakby nigdy nie trzymał skalpela w ręce”.

Nie wiedzą sąsiedzi...

John Conrad Binger z San Jose w Kalifornii od wielu lat przyjaźnił się z sąsiadem z naprzeciwka. W każdą sobotę na południu tradycyjnie chodzili na drinka. Sąsiad Bingera, pracujący w policji, nie widział tylko jednego, że właśnie Binger, którego uważał za utalentowanego biznesmana, jest poszukiwanym przestępcą, podejrzanym o 5 napadów na banki i zrabowanie kilkuset tysięcy dolarów.

Zjazd Świętych Mikołajów

Pierwszy światowy zjazd Świętych Mikołajów i ich odpowiedników odbędzie się na początku grudnia w Norwimberdze. Wśród nich znajdzie się jedna kobieta: Królowa Świata - „Santa Lucia” ze Szwecji. Holandię będzie reprezentować „Czarna Piotrus”.

Frontem od tyłu

Tłum mężczyzn zebrał się przed wielkim magazynem korekacji w Tokio. Dorosli i chłopcy gapił się na piękne sylwetki dziewcząt z pierwszego piętra. Denerwowało ich to, że są odwrócone plecami do widowni. Widząc tłum, wyszedł właściciel i skomentował: „Ladnie, co? Ale to tylko manekiny. Polecam piękne suknie dla żon”.

Światowy kryzys mieszkaniowy

Liczba słumsów i potwornych prowizorycznych baraczków mieszkaniowych rośnie znacznie szybciej od przyrostu ludności miejskiej i niewiele się czyni, aby temu zapobiec - oświadczyli w tych dniach eksperci ONZ, którzy zebrał się w Genewie w celu przygotowania konferencji ONZ w sprawie budownictwa, która w dniach od 31 maja do 11 czerwca 1976 r. obradować ma w Vancouver (Kanada). Dyrektor ośrodka budownictwa ONZ, M. E. Paul Mwaluko oświadczył na konferencji prasowej, że dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb należałoby do końca tego stulecia wybudować ponad miliard mieszkań. W chwili obecnej w „okropnych” warunkach mieszkaniowych żyje na świecie około miliarda osób (1/4 ludności naszego globu). Według danych ONZ, 30-50 proc. mieszkańców miast w krajach uboższych żyje w tzw. „bidonvillach” tj. w składowych ze starej blachy i desek baraczkach i budach, których załadnienie wzrasta rocznie od 10 do 20 proc., zaś liczba mieszkańców słumsów od 6-12 proc. Roczny przyrost łącznej ludności

tych miast waha się w granicach 10-15 proc. Zdaniem Paula Mwaluko ten światowy kryzys mieszkaniowy spowodowany jest przede wszystkim bezrobociem, niesprawiedliwym podziałem dochodów, prywatną własnością gruntów miejskich oraz indolencją polityki, niezdolnej do rozwiązania tego tragicznego problemu.

Czy koniec tajemnicy języka Etrusków?

Odcyfrowanie języka Etrusków, jednej z wielkich pozostałości jęszcze zagadek archeologii, wydaje się być bliskie. W tych dniach, w małym środkowo-włoskim miasteczku Atri dokonano sensacyjnego odkrycia. Profesor filozofii M. Zanni - jak donosi „La Stampa” - odkrył pierwszy dwujęzyczny napis, po etrusku i po łacinie - wyrity na łuku starego grobowca odkopanego w tym mieście. Polskie tłumaczenie tego krótkiego epitafium brzmi: „Ten smutny łuk poświęcił Flavia swej prawniczej w 10 dniu miesiąca geniusza”. Atri zostało zdobyte przez Rzymian w 290 roku p.n.e. Toteż przypuszczalnie napis pochodzi z okresu po tej dacie i jest świadectwem okresu przejściowego od cywilizacji etruskiej do rzymskiej. Jak wiadomo, odcyfrowanie egipskich hieroglifów zostało zapoczątkowane w XIX w. przez francuskiego archeologa, Champolliona, poprzez odczytanie trójjęzycznego napisu na słynnym kamieniu z Rosetty.

Gigantyczny mikroskop

W Tokio zakomunikowano, że laboratoria wydziału inżynierii mechanicznej uniwersytetu ukończyły w październiku konstrukcję najpotężniejszego na świecie mikroskopu elektronicznego. Aparat ten umożliwi 500.000-krotne powiększenia, mierzy 8,7 m wysokości i osadzony jest na specjalnym cokole zapobiegającym wszelkim wibracjom. Pozwala na rozróżnianie mikroobektów wielkości 1,43 angstroma (1 angstrom równa się jednej setnej miliona centymetra), co sprawia, że obecnie jest najpotężniejszym, a równocześnie najdroższym (koszt - 1,7 mln dol.) mikroskopem na świecie. Aparat ten służyć ma rozlicznym celom, m. in. badaniem struktury molekularnej metali oraz zjawiskom biologii i medycyny w ich aspektach ultramikroskopijnych.

Psi konflikt dyplomatyczny

Sekretarz stanu Henry Kissinger został ostatnio skonfrontowany z agresywnym psem jednego z ambasadorów. Co prawda nie bezpośrednio, lecz drogą dyplomatyczną: otrzymał bowiem list od ambasadora Barbadosu przy ONZ, Waldrona Ramsey'a, grozący konsekwencjami międzynarodowymi, o ile jakiś krzywdzący stanie się jego ulubionemu psu. Ten złośliwy zwierzę



Znakomita aktorka - Ursula Andress

pogryził w ostatnich trzech latach ośmiu mieszkańców małego miasteczka Pelham w stanie New York, toteż burmistrz tej miejscowości zagroził ambasadorowi, że pies zostanie zastrzelony, o ile nadal będzie waleczał się bez smyczy i ludzkiej opieki. Na to dyktum Waldron Ramsey zareagował wspomnianym listem do Kissingera, argumentując w nim, że pies korzysta z identycznego immunitetu dyplomatycznego, jak on sam. Innego zdania jest jednak burmistrz Pelhamu: „Immunitet dyplomatyczny nie pokrywa zagrożenia bezpieczeństwa publicznego” - oświadczył - „a ten pies nim jest”.

Test

Jedna piąta wszystkich dorosłych obywateli USA - 23 miliony osób - ścięła się przy teście inteligencji przeprowadzonym na zlecenie rządu. Dane opublikowane na ten temat pod koniec października br. wskazują, że ludzie ci nie posiadali minimum wiedzy, umiejętności i obyczaj, niezbędnego w codziennym i osobistym i zawodowym życiu.

Jedna trzecia ankietowanych - 34 proc. - odpowiadała za ledwie kompleksowym wymaganiom stawianym współczesnemu społeczeństwu, a tylko mniejszość - 48 proc. - uznana została za „obytą” i „kompetentną”. Badania nad tą trującą 4 lata ankietą przeprowadził na zlecenie rządu zespół specjalistów uniwersytetu Texasu w Austin, a objęły one 7500 osób w wieku od 18 do 85 lat, reprezentujących przeciętna społeczeństwa USA.

Dziś i Radio

CZWARTEK, 13 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Różne arie, różne głosy. 10.30 „Koniec akcji Arka” - fragm. pow. 10.40 Koncert z gwiazd. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyczna melodia. 11.30 „Familiam mam” - śpiewa Bogdan Czyżewski. 11.35 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Melodie kurpiowskie. 13.15 Dom i my. 13.30 Katalog wydawnictw. 13.35 Spieśń. 13.45 Krysina Szostek-Radkowska. 14.00 Sport i zdrowie. 14.05 „Człowiek i środowisko”. 14.10 Spotkanie z folklorem. 14.35 Rymy nastolatków. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni. 15.30 Estrada przyjaźni. 16.00 Wład. 16.05 Uroszki. 16.11 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Studio Jazowe PR. 17.00 Radio-kurier. 17.20 Przeboje młodych. 17.40 Radio Roma prezentuje. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Paszeta. 19.25 Wład. 20.00 NURT. 20.25 75 lat muzyki. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert żywych. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Śpiewa Gary Glitter. 22.30 „Uczni w anegdotce”. 22.45 Mini-recital B. Paprockiego. 23.00 Wład. 23.05 Korepetycja z zagranicy. 23.10 Z wokalistką na ty. 23.40 Wieczorna serena.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 W. A. Mozart: Divertimento - Trio Esdur. 9.40 Tu Radio - Moskwa. 10.00 „Piaski” - fragment. 10.20 J. Makiyuk - „A Capriccio”. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Dis kl. V. - „Światło i mrok” - słuch. 11.30 Wład. 11.35 PKO twój bank. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Czy tylko folklor” - rep (L). 12.25 Tance i śpiewki (L). 12.35 Utwory rozrywkowe (L). 12.50 Prezentujemy sylwetki delegatów na VII Zjazd PZPR aud. pt. „Młody” (L). 13.00 „O zdrowie człowieka”. 13.20 G. Baciewicz - Divertimento. 13.30 Wład. 13.35 „Czarodziej z Lizbony” - fragm. 13.55 Mini-przebieg folklorystyczny. 14.00 Wieści, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie. 14.35 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”. 15.00 Wzawsze o 15.00 15.30 Nowiny i nowinki. 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 16.15 Z nagrań solistów. 16.45 Aktualności dnia (L). 17.00 Stare romanse (L). 17.25 „Okolicie kultury” (L). 17.35 W rytmie tangy i fokstrota (L). 18.00 Ludzie jednej brygady” - rep (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 „Ekonomia na co dzień”. 19.00 Z Krauze - „Folk Music”. 19.15 Lekcja język. ros. 19.30 Fr. Schubert - I Uwertura. 19.40 Reportaż literacki. 20.00 Emil Gilels na festiwalu w Salzburgu. 1975. 21.30 Dziennik. 21.45 Wład. sportowe. 21.50 Horyzonty muzyki. 22.30 Promenada. 23.00 Zespół „Gaudeamus” - Konserwatorium im. Porumbescu w Bukareszcie. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie.

PROGRAM III

11.00 Wczoraj w pełnym blasku - Creedence Clearwater Revival. 11.20 Życie rodzinne - magazyn. 11.50 Bluesy Sidney'a Becheta. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierowców. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki - J. W. W. 14.00 W hołdzie Gabrielowi Faure. 14.30 Gra Thijs van Leer. 14.35 Operowe Qui Pro Quo. 14.45 „Świat w obłokach” - śpiewa Marek Grechuta. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Przeboje 40-latków. 15.30 Sezam pod Trójką. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.05 „Taniec przy drodze” - gra zespół Quintet. 16.15 Przebieg za przebojem. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Twierdza” - ode pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Budapeszteńskie muzyka. 19.15 Księżka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Wieczór autorski. 20.25 Instrumentalne przeboje Van McCay'a. 20.45 Lek-

cja język. niem. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 21.50 K. M. Weber - „Wolny strzelec”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieków - Rod Stewart. 22.15 „Cichy Don” - M. Szolochowa. 22.45 Ella Fitzgerald śpiewa Gershwin.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze (Szczecin). 6.45 TV Technikum Rolnicze (Poznań). 9.00 Przystosowanie obronne kl. VIII i IX. (W). 10.00 Historia kl. VI (z Krakowa). 10.30 „Gang” - film fab. prod. ang. (W). 12.30 Decyzje 15-latków (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze (Gdańsk). 14.30 TV Technikum Rolnicze (Szczecin). 15.05 Matematyka w szkole (Kraków). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw - program wokalno-wizyjny: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego (Kat.). 17.00 Dla młodych widzów: Ekran z Bratkiem (W). 18.05 „Bajka” - uwertura fantastyczna St. Moniuszki (W). 18.30 Sprawy Polaków - program publ. (W). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Przypomnienia, radzimy (kolor). 20.25 „Jenny” - film fab. prod. ang. (kolor). 21.35 Pegaz (W). 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 Reklama (kolor). 22.40 Inf. magazyn sportowy (W).

PROGRAM II

16.15 Język ros. - lekcja 7 (kolor). 16.50 Morskie ognia (z Gdańska). 17.20 Portret artysty - program publ. 17.45 „Dokumentacja” - film dok. (kolor). 18.10 „Aby pustynie zakwitły” - film dok. prod. TV NRD. 18.30 „YAO” - odc. pt. „Turniej” - film ser. prod. franc. (kolor). 19.00 Magazyn kulturalny (z Łodzi). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie CSRS - ZSRR w przerwie meczu: Informator turystyczny. 21.40 24 godziny. 21.50 Język francuski - lekcja 7 (powt.). 22.25 Oferty.

W dniu 12 listopada 1975 roku, przeżywszy lat 83 zmarł najukochańszy Mał.

S. + P.

JÓZEF TROJANOWSKI

długoletni mistrz fryzjerski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadomiamy pogrążona w głębokim żalu

ZONA

W dniu 6 listopada 1975 roku zmarł

MGR

ZYGMUNT CHUDZYŃSKI

Wieloletni wykładowca Katedry Ekonometrii, a następnie st. wykładowca w Zakładzie Ekonometrii Instytutu Ekonometrii i Statystyki Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UL, wybitny specjalista w zakresie badań operacyjnych, kierownik zespołu naukowo-badawczego Programowania Matematycznego, wychowawca pokoleń ekonomistów.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika nauki i cenionego nauczyciela akademickiego. DYREKTOR RADA INSTYTUTU I PRACOWNICY INSTYTUTU EKONOMETRII I STATYSTYKI WYDZIAŁU EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

W dniu 10 listopada 1975 roku zmarł w wieku 83 lat

S. + P.

JÓZEF STASIOŁEK

oficer rezerwy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 listopada br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej.

CORNA, ZIĘC I WNUCZKI

Koleżki ZBIGNIEWOWI KIER-SZOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEZANKI I KOLEDZY Z PRACOWNI DROGOWO-KOLEJOWEJ ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Kol. STANISŁAWOWI JULKO WSKIERM wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

Kol. LESZKOWI KORDALI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 listopada 1975 roku zmarła, przeżywszy lat 93 nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia

S. + P.

WALERIA HETMAN z domu DUDKIEWICZ

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 13 listopada br. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Szczercowie na cmentarz miejscowy. Pokrzawie w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I PRAWNUCZKI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam wiele życzliwości, serca i pomocy podczas ciężkiej i długotrwałej choroby oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

HALINY LUBCZYŃSKIEJ

z tą drogą składamy serdeczne podziękowania

MAŁŻ I CORNA

Tłum.: RYSZARD NORSKI



— Dwadzieścia dolarów za wieczór z szampanem — mówiła właśnie Paula wymachując papierami przed nosem Jacka. — I za co to mam płacić, kiedy nie miało to na celu zdobycia najmniejszej informacji.

Kerman łezkał udreżony. — No, nie przesadzajmy znowu — bronił się. — Ostatecznie człowiek musi żyć.

— Prosimy, Tim, prosimy — odezwał się zdejmując nogi z biurka. — Miałem nadzieję, że złożysz nam wizytę. Siadał. Hej, Jack, przestań zmyślać i przynieś inspektorowi whisky.

— To też jest jedyna rzecz, która umie robić — rzuciła Paula pogardliwie.

— Co za szczęście, że jest jednak coś, co budzi u mnie zaufanie — skrzywił się Kerman gorzko.

Stoczył się leniwie z leżanki i zajął się przygotowywaniem szklanki a tymczasem Mifflin witał w hotel przed moim biurkiem swoją ciężką figurę.

— Myślałem, że chciałbyś dowiedzieć się, jak skończyła się ta historia — zaczął — Co za dzień, Brandon jest wściekły. — Wydał policzki. — Serena nie robiła żadnych trudności. Wywaliła wszystko. Dziwnie, jak dużo może mówić kobieta, kiedy raz sobie połotuje.

— W tej dziedzinie mężczyźni także niewiele ustępują — przypomniała Paula słodkim głosem.

Mrużnął do mnie wyciągając rękę do whisky, która nalał mi Kerman.

— To mi chyba dobrze zrobi — powiedział, tyknął solidnie i westchnął z wdziecznością. — Bardzo mi tego brakowało. Francon podjął się obrony Sereny. Dla niego to główna wygrana na loterii. Był u Perellego, kiedy ją zawiozłem do wie-

zienia. Tak szybko przestawił się z Perellego na nią, że do prostu zrobiło mi się słabo.

Perelli został zwolniony przed godziną. Wprawdzie Brandon był temu przeciwny kiedy jednak sam posłuchał tego, co miała do powiedzenia Serena, nie pozostało mu nic innego. Perelli powiedział mi, że chce ci złożyć wizytę, jak tylko znajdzie swoją dziewczynę. I oś mówił o wielkim świecie.

— Elegancki facet — rzekł Kerman z entuzjazmem. — Zorganizujemy dla niego party.

— A ty będziesz mógł ją finansować — powiedziała Paula.

— Chcesz posłuchać, jaka historia uraczyła nas Sereną — zwrócił się Mifflin do mnie.

— Jeszcze jak!

— A więc niewiele się mylił. Wszystko zaczęło się od Soukiego. Ten nienawidził Dedricka od pierwszego wejrzenia, a kiedy Dedrick mieszkał u Marshlanda. Souki przeskakał tego bazaru. Znalazł dowody na to, że Dedrick szmuglował narkotyki, a także na to, że był żonaty z Mary Jerome. Zanim zdołał opowiedzieć o swoim odkryciu Serenie, musiał wjechać z Dedrickiem do Orchid City. Dowody zostały w pokoju Sereny. Ona natychmiast zamówiła bilet lotniczy i wróciła do Dedrickiem. Spotkali się w Ocean End. Souki wrócił do hotelu Orchid i o dziesiątej na powrót wrócił do Dedricka. Serena oskarżyła Dedricka o bigamię. On wzmiał ją i przyznał, że ożenił się z nią tylko po to, aby z niej wyciągnąć tyle, ile tylko było można. Zdał się, że nie była to właściwa metoda przemawiania do Marshlandówny. Zastrzeżona go.

(c) James Hadley Chase 1950.

JUŻ WKRÓTCE NA NASZYCH ŁAMACH NOWA, SENSACYJNA POWIEŚĆ MAC DONALDA!